

Pełna tabela wygranych loterii państwowej na str. 9-ej

P Nr. 257 Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Łódź, Sobota, 19 września 1936 r.

Rok VIII

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77
188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66
Telef. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 66.155

Alcazar wysadzony w powietrze Zacięta walka na ruinach płonącego zamku.--Opór stawiany przez garstkę obrońców został przelamany

Eksplozja sprawiała wrażenie wybuchu wulkanu

MADRYT, 18. 9. (PAT). Wojska rządowe wysadziły w powietrze Alcazar, podłożywszy uprzednio minę pod pałac, w którym bronili się powstańcy.

Wybuch był nadzwyczaj gwałtowny. Pałac jest niemal całkowicie zniszczony. Ludność cywilna Toledo została w ciągu ubiegłej nocy ewakuowana i obozuje pod gołym niebem w odległości 2 klm. od miasta.

Do ostatniej chwili na ruinach zamku obrońcy Alcazaru stawiali zacięte opór.

Detonacja była niezwykle silna. Okolice Alcazaru leżą również w gruzach. Eksplozja **SPRAWIAŁA WRAŻENIE WYBUCHU WULKANU.**

Alcazar wysadzono w ten sposób, że wojska, oblegające dokoła głębokich podkopów, w które pozakładano miny. Praca saperów była niesłychanie trudna i niebezpieczna, ponieważ obłożeni dokonywali częstych wypadów, niszcząc rozpoczęte prace.

MADRYT, 18. 9. (PAT). Na ruinach Alcazaru pod Toledo zatknięty dziś został sztandar republikański. chociaż jeszcze w godzinach południowych bronili się tam około 100 powstańców. Wojskowi obrońcy Alcazaru w liczbie około 500 schronili się tam 20 lipca, po zajęciu Toledo przez milicję. Uprawdzili oni z sobą również osoby cywilne, którym — pomimo prób podejmowanych z różnych stron — nie pozwolili opuścić fortecy.

Zamach samobójczy w ministerstwie skarbu

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Wczoraj w południe w poczekalni prezydyjnej ministerstwa skarbu postrzelił się w zamiarze samobójczym, b. urzędnik monopola państwowego, 35-letni Barna. Desperatem zajęło się prywatne pogotowie.

Ustalono, że Barna zwolniony był z posady przed 3-ma laty i do wydziału personalnego ministerstwa nie składał reklamacji. Nie był on urzędnikiem etatowym i nie miał żadnych uprawnień emerytalnych.

Zachodzi podejrzenie, że Barna obrał poczekalnię ministerstwa na miejsce zamachu samobójczego z myślą wywołania większego wrażenia i pod wpływem silnej depresji psychicznej.

Artylerja i lotnictwo rządowe zburzyły w ciągu tego okresu czasu całą część Alcazaru, położoną w pobliżu placu Zocodover.

Pod stojącymi jeszcze murami założono miny, a dziś rano dowództwo wojsk rządowych poleciło założyć silniejsze miny.

Siła wybuchu była straszna. Eksplozję widziano nawet na przedmieściu Madrytu Getafe.

Obrzymi słup dymu, unoszącego się w górę, widać było w promieniu wielu kilometrów.

Wieża Volatilis i znaczna część Alcazaru runęły.

Od wybuchu wyleciały w Toledo wszystkie szyby.

Ofiar w ludziach w mieście nie było, ponieważ ludność cywilna ewakuowana została już wczoraj.

Po wybuchu oddział, złożony z 200 szturmowców i milicjantów, ruszył na dymiące ruiny. Wywiązała się zacięta walka z pozostałymi przy życiu powstańcami,

którzy schronili się do podziemi. Z ruin fortecy milicjanci wy prowadzili kilkoro dzieci. Opór garstki powstańców został złamany.

Walki uliczne w Maladze

GIBRALTAR, 18. 9. (PAT). — Pancernik „Queen Elisabeth“ i kontrtorpedowiec „Anthony“ odplynęły wczesnym rankiem do Malagi, gdzie jakoby toczyła się walka uliczna między grupami przeciwników politycznych i pali się szereg gmachów.

Zajęcie Oviedo bardzo bliskie

MADRYT, 18. 9. (PAT). Bombardowanie miasta Oviedo przez artylerję rządową trwa w dalszym ciągu. Wczoraj wieczorem pociski zburzyły klasztor karmelitów, stanowiący fortecę powstańców.

Jak sądzą w Madrycie, zaję-

cie Oviedo przez wojska rządowe jest bardzo bliskie. Na wszystkich frontach trwa działalność.

Bilbao będzie się bronić

BILBAO, 18. 9. (PAT). — W chwili obecnej w Bilbao znajduje się 40 tys. osób, przybyłych z Irunu i San Sebastian. Umieszczone one zostały w mieszkaniach prywatnych i hotelach. Za ich utrzymanie placą bonami specjalny zarząd przy gubernatorstwie cywilnym. Gubernatorem jest Etcherezia, do którego nacjonalisci baskijscy mają pełne zaufanie. Pomocnikiem jego jest deputowany nacjonalistyczny Delatorre, dyrektor finansowy. Bilbao liczy obecnie 45 tys. ludzi pod bronią, gotowych do wszelkich ofiar w obronie miasta. Broni i amunicji jest pod dostatkiem.

Magazyny zaopatrzone w dużą ilość środków żywności. Dostawa żywności napotyka na

trudności, gdyż od strony Burza udaremniają przywóz krajownicy powstańcze. Z punktu widzenia sytuacji wojskowej nie można mówić o ciągłej linii. Oddziały wojska zajmują ważne drogi i punkty strategiczne, z których żaden jeszcze nie został przez powstańców zniszczony. Takimi ważnymi punktami są: Ohoi, Azpeitia, Vergara, Durango, Valmaseda i częściowo Vittoria. Do Portugalte przybywają okręty rządowe, a torpedowce i łodzie podwodne strzegą wybrzeża.

Bombardowanie Madrytu

BURGOS, 18. 9. (PAT). Samoloty powstańcze bombardowały wczoraj dworzec kolejowy w Madrycie oraz wioskę Retamares w okolicy stolicy. Obrzucono również bombami wieś Lozoya, gdzie znajduje się rzekomo główna kwatery wojsk rządowych, działających w pobliżu Samosierry.

BURGOS, 18. 9. (PAT). Podczas ostatniego bombardowania Madrytu przez samoloty powstańcze jedna z bomb trafiła rzekomo w gmach ministerstwa obrony narodowej. Pocisk wpadł podobno do gabinetu premiera Cabellero, którego jednak nie było w tej chwili w pokoju.

Część biur ministerstwa obrony narodowej przeniesiono do innych zabudowań rządowych.

Zmarł

Wasyli Niemirowicz-Danczenko

PRAGA, 18. 9. (PAT). Zmarł tu dziś na atak serca, przeżywszy 92 lata, wybitny rosyjski pisarz emigracyjny Wasyli Niemirowicz-Danczenko.

Niemirowicz-Danczenko jest autorem szeregu powieści, jak „Plewna i Szypka“, „Cari birzi“, etc., zbiorów nowel „Siemia bogatyrzej“, zbiorów korespondencji z teatru wojny rosyjsko-tureckiej (1877-78), rosyjsko-japońskiej oraz wojny światowej, opisów podróży z północnej Rosji, Kaukazu, Hiszpanji etc.

Zmarły pisarz był bratem Włodzimierza Niemirowicza Danczenki, przebywającego w Z. S. S. R. pisarza, współzałożyciela Moskiewskiego Teatru Artystycznego (Stanisławowskiego).

Rada ligi musi wybrać między Włochami a Abisynją

GENEWA, 18. 9. (PAT). — Dziś o godz. 17-ej rozpoczęło się pierwsze poufne posiedzenie 93-ciej sesji rady ligi narodów pod przewodnictwem delegata Chili, Rivas Vicuñi.

Na wstępie sekretarz generalny ligi, Avenol, złożył sprawozdanie ze swej podróży do Rzymu i konferencji, odbytych tam z Mussolinim i z włoskim ministrem spraw zagranicznych hr. Ciano.

Avenol oświadczył, iż rząd włoski uzależnia swój udział w pracach ligi od niedopuszczenia delegacji abisyńskiej do obrad.

Avenol zaznaczył przy tym, że nie chodzi w danym wypadku o przesądzenie statutu państwowego Abisynii z punktu widzenia prawa międzynarodowego oraz że nadal obowiązuje w tej zasadniczej kwestii stanowisko, zajęte przez zgromadzenie ligi narodów w rezolucji z dn. 8 lipca r. b. Chodzi natomiast o wyjaśnienie przez komisję weryfikacyjną, czy pełnomocnictwa delegacji abisyńskiej będą wystarczające, aby delegacja ta mogła wziąć udział w pracach zgromadzenia ligi narodów.

Po tym raporcie, który nie wywołał żadnej dyskusji, rada postanowiła zebrać się jutro o godz. 17.

Reforma ligi przedwczesna

GENEWA, 18. 9. (PAT). — Minister Beck po przybyciu do Genewy przesłał na ręce sekretarza generalnego ligi narodów pismo, w którym zawiadamia, że rząd polski nie za mierza obecnie składać propozycji w sprawie reformy ligi narodów, wychodząc z założenia, że byłoby to przedwczesne.

Druga transfuzja Stan Titulescu nadal poważny

PARYŻ, 18. 9. (PAT). Prasa paryska podaje alarmujące informacje o stanie zdrowia Titulescu, przebywającego w Saint Moritz. Korespondent Havasa w St. Moritz donosi, że Titulescu zaczął być „jak soczka erniciosa“, do której dołączyło się jeszcze jakiegoś rodzaju zatrucie k... lekarze dotychczas nie mogli... Titulescu miał podobno temperaturę 38,4 st. Po... transfuzji krwi... być bardzo...

Zdaniem rządu polskiego, zagadnienia wykładni lub stosowania paktu ligi narodów mogłyby być dyktowane w sposób bardziej praktyczny jedynie w atmosferze politycznej, wolnej od ciężkich trosk chwili obecnej.

Negus zwraca się do trybunału haskiego

LONDYN, 18. 9. (PAT). — Reuter dowiaduje się, iż Haile Selassie zwrócił się do trybunału haskiego, domagając się zwołania nadzwyczajnej sesji trybunału międzynarodowego.

Min. Eden u króla

LONDYN, 18. 9. (PAT). — Król Edward VIII przyjął dziś na audjencji min. Edena.

Spotkanie z Blumem

LONDYN, 18. 9. (PAT). — Minister Eden uda się w niedzielę rano samolotem do Paryża, gdzie o godz. 18 spotka się z premierem Blumem, z którym omówi perspektywy europejskie, w szczególności w związku z wymianą poglądów, jaka ma być wszczęta na drodze dyplomatycznej w sprawie projektowanej konferencji lokarneńskiej.

Co mówią, a co robią

Pod pierwszym wrażeniem mocnych akcentów przemówień norymberskich Hitlera, Goebbelsa Hessa, wydawało się wszystkim prawie, że rząd Rzeszy zwraca się na nową drogę w polityce zagranicznej i że głównym celem parteitagu norymberskiego było właśnie ukazanie nowych celów polityki zagranicznej Trzeciej Rzeszy. — Prawie wszystkie poważne organy prasowe we Francji i Anglii zajęły już stanowisko wobec tej norymberskiej. Najobojętniej, jeśli tak można powiedzieć, zachowała się wszakże w tym wypadku prasa państwa najbardziej zainteresowanego, bo będącego celem ataków z Norymbergi — prasa sowiecka.

Niektóre pisma francuskie i angielskie, wyciągając najdalej idące wnioski z przemówień kanclerza, przepowiadały bliskie już nawet zerwanie stosunków dyplomatycznych między Niemcami i ZSRR. Tymczasem na manewry Reichswehry w środkowych prowincjach zaproszony został obok innych attachés wojskowych i attachés sowieckich, co niezupełnie się zgadza z hipotezą skrajnych pesymistów.

Jeszcze bardziej interesująco w tym wszystkim wygląda fakt, że w końcu bieżącego miesiąca rozpoczną się w Berlinie nowe pertraktacje niemiecko-sowieckie w kwestii stosunków handlowych między oboma państwami. Jak informują niektóre pisma gospodarcze, o podjęcie tych pertraktacji zabiegał wydział surowców oraz ministerstwo gospodarki Rzeszy, gdzie dominują wpływy dr. Schachta. Stoją za tym niewątpliwie wpływowe koła niemieckiego ciężkiego przemysłu, który odczuwa brak surowców głównie dla celów zbrojeniowych, np. rosyjskiej rudy manganowej.

W zestawieniu z tym faktem zyskują na wadze i racji argumenty tych publicystów angielskich, którzy twierdzą, że głównym celem sensacyjnych oświadczeń norymberskich była nie polityka zagraniczna, lecz wewnętrzna, że chodziło i chodzi tu głównie o utrzymanie spójności i dobrego nastroju w samych Niemczech wobec ogromnych ciężarów ofiar, jakich do magą się od społeczeństwa polityka rządu. Płace robotników nie będą podwyższone, podatki muszą być podwyższone, ograniczenia w spożyciu muszą być utrzymane, wydatki na zbrojenia olbrzymio zwiększone — oto zapowiedź płynąca z Norymbergi. Jednocześnie kanclerz położył duży nacisk na stronę społeczną: żądał on od partii, by konsentownie i twardo przeprowadzała akcję socjalistyczną. Można przypuszczać, iż podłożem i echem tych enuncjacji kanclerza było niezadowolone, jakie panuje wśród mas robotniczych wobec sztywnych płac roboczych.

Jeśli poglądy powyższe są słuszne, niejaką podstawę mają one w zapowiedzianych pertraktacjach handlowych sowiecko-rosyjskich, to jedynym „usprawiedliwieniem” jest niezwykła sytuacja w Europie z jednej strony, „mistycyzm” w argumentacji niemieckiej — z drugiej.

E-R.

Socjalizacja Katalonii

Zarówno ludność miejska, jak i wiejska zadowolone z nowego porządku rzeczy

Barcelona, połowa września. Dla cudzoziemca jest Barcelona, stolica Katalonii, niewątpliwie najciekawszym miastem na świecie. Powstanie generałów w połowie lipca zostało stłumione tu w ciągu kilku godzin. Samo miasto nie było dotychczas i nie jest obecnie ani na chwilę zagrożone bezpośrednio, front jest daleko — to też rząd kataloński z Companysem na czele mógł bez żadnych przeszkód przeprowadzić zarządzenia socjalistyczne, które uważał za konieczne z jednej strony, aby wypełnić swe przyrzeczenia, a z drugiej ulegając woli ludu.

Rzeczywiście od tygodni wydano moc rozporządzeń i postanowień, wydano tuziny nowych ustaw, tak że wprost niemożliwe jest zorientować się w tych wszystkich edyktach. Ale potop zarządzeń nie chybił celu: masę czują, że coś się robi, organizują się, a gdzie nie czynią tego same z siebie, tam zostają zorganizowane.

Jedno z ostatnich zarządzeń rajmuje się organizacją gospodarstwa wiejskiego. — Każdy chłop kataloński i właściciel małej fermy jest obowiązany stać się członkiem syndykatu chłopskiego, który posiada w każdej wsi swe biuro. Te biura regulują kupno i sprzedaż produktów wiejskich. — Mamy tu więc do czynienia z rodzajem zsojalizowanej gospodarki

przymusowej, która ma dla chłopów jeszcze tę dobrą stronę, że dostarcza mu również za pośrednictwem syndykatu za niskie ceny wszelkie niezbędne narzędzia rolnicze, przyczem chłop otrzymuje, gdy się to okazuje niezbędne, długoterminowe kredyty. Ponieważ syndykat z drugiej strony płaci dobre ceny za dostarczone produkty agrarne, ludność wiejska Katalonii bardzo zadowolona z nowego porządku rzeczy. Jest tylko kwestja, jak długo syndykat, subwencjonowany przez rząd, będzie w stanie tak długo płacić za produkty rolne, a z drugiej strony dostarczać narzędzia rolnicze tak tanio, jak to się dzieje obecnie.

W każdym razie nie wolno nie doceniać tego poważnego wysiłku rządu katalońskiego w kierunku rozwiązania zagadnienia chłopskiego, które jest przecież najdonioślejszym zagadnieniem całego półwyspu Iberyjskiego. Oczywiście wielka własność ziemską została wywłaszczona; sami wielcy właściciele ziemscy niewątpliwie bez wyjątku opuścili kraj, a ich posiadłości są już przeważnie rozparcelowane. A część tych gruntów jest obecnie wedle rosyjskiego wzoru uprawiana wspólnie przez kilkadziesiąt rodzin chłopskich.

W samej Barcelonie stosunki układają się bez porównania bardziej skomplikowanie. —

Wprawdzie i tu zorganizowano w syndykaty wszelkie zawody, nawet wolne, a wielkie zakłady przemysłowe i handlowe poddać no kierownictwu związków zawodowych, ale organizacja stanu średniego natrafia na poważne trudności. Barcelona jest miastem małych i najmniejszych „kapitalistów”. Liczba samodzielnych sklepów rzemieślniczych jest olbrzymia i każdy, kto zdołał odłożyć sobie choćby tylko trochę pieniędzy, natychmiast otwiera własny sklepik i rozpoczyna handel jakimkolwiek towarem. Jest to tradycja Barcelony, jednego z nielicznych wielkich miast europejskich, nie posiadających domów towarowych, a nawet wielkich sklepów. Jedyne przedsiębiorstwo na wzór domu towarowego „El Siglo” spłonęło przed paroma laty i nie zostało odbudowane: właściciele małych sklepów oponowali przeciw temu gwałtownie.

Co się ma stać z tą częścią ludności, której ze względu na jej liczbę nie wolno niedoceniać? Czy i tych należy wywłaszczać? Czy ma się skonfiskować ich konta bankowe i regulować ceny? Dotychczas nie uczyniono nic podobnego, wręcz przeciwnie rząd stale zapewnia, że pozostawi ich w zupełnym spokoju, gdyż jest wrogiem milionerów, ale nie drobnych kupców.

W teorii jest to bardzo pięk-

ne, ale w praktyce rząd w najbliższym czasie będzie zmuszony, by pokryć swe zwiększone wydatki, opodatkować niewspółmiernie wysoko właśnie te miejskie sfery średnie, które reprezentują jeszcze jakąś siłę finansową. Wówczas niewątpliwie dla sympatii mocno opadnie.

Najsilniej daje się zauważyć nowy kurs w życiu publicznym: oczywiście wszystkie teatry i kina w Barcelonie są zsojalizowane. Dla zwykłego widza jest to widoczne, chociażby w takiej formie, iż wielkie plakaty zwracają jego uwagę, aby nie dawał obecnie żadnych napiwków, że nie wolno mu także raz kupionego biletu odstępować dalej, oraz aby przyjął do wiadomości, że instytucja klaki została całkowicie zlikwidowana. Część teatrów czyni już wysiłki w kierunku wystawiania aktualnego repertuaru. Wielkiemu powodzeniem cieszy się udramatyzowany proces przywódcy anarchistów Ferrera, który przed 20 laty został stracony na rozkaz ekskróla Alfonsa.

Życie uliczne toczy się normalnie, w dalszym ciągu wszyscy chodzą bez kapeluszy, nawet kobiety, a ostatnio śpiewa się hymn Riego. Riego był kapitanem, który brał udział w rewolucji przeciwko Ferdynandowi VII i w roku 1820 został powieszony.

St. L.

Włochy nie chcą się angażować

w nowej krańcowej kampanii antybolszewickiej hitlerowców

Rezonans zjazdu hitlerowskiego w Norymberdze jest we Włoszech zdumiewająco słaby i pełen rezerwy. Aczkolwiek Goebbels niedawno oświadczył w Wenecji, że liczy na jednolity front niemiecko-włoski przeciwko bolszewizmowi, to jednak w tej sprawie włosi mają swoje własne poglądy. — Rzym rozróżnia mianowicie bardzo subtelnie między bolszewizmem, jako doktryną, a bolszewickim ustrojem państwowym w Rosji, z którą Włochy utrzymują zupełnie normalne stosunki, uważając je za konieczne w interesie utrzymania równowagi europejskiej. We włoskich kołach rządowych widzą zupełnie wyraźnie, że krańcowo zastrzeżona antybolszewicka kampania Trzeciej Rzeszy nie odpowiada interesom włoskim i dlatego w swojej obecnej formie nie może być popierana. Dwa przedewszystkiem argumenty decydują o stanowisku Włoch względem Rosji: Po pierwsze w dalszych Włoszech nie istnieje komunizm, niebezpieczeństwo. Faszystowskie Włochy czują się dostatecznie silne, aby najmniejszą próbę komunistyczną stłumić w zarodku. Nie należy zapominać, że

w kraju tym istnieje specjalnie wyszkolona policja przeciwko komunizmowi, że poza tem w tajnej policji włoskiej istnieje specjalny oddział „Ovra” dla spraw szpiegostwa sowieckiego i że poza tem doskonale zmontowane organizacje faszystowskie są wprost niedostępne dla komunizmu twierdzą. Z tych względów niema obecnie we Włoszech komunizmu, jako zagadnienia wewnątrz - politycznego, nie istnieje ów straszak „czerwonego niebezpieczeństwa”, którym się tak krzykliwe operuje w Niemczech.

Pozatem ze względów zewnętrzno-politycznych uważane jest bojowe stanowisko Niemiec przeciwko Rosji, przynajmniej w obecnej chwili, za chybione. — Właśnie po wypadkach ostatnich tygodni, po sprzyśnięciu frotekistów i w obliczu rosnącego oporu chłopów przeciwko panującemu reżymowi moskiewskiemu, należy według opinii włoskiej chwilowo niczego nie przedsiębrać, co mogłoby zakłócić normalny rozwój wypadków w Rosji. W Rzymie daje się wyraz obawom, że bojowa postawa narodowych socjalistów względem Rosji zahamuje ten normalny proces rozwoju i połączy antagonistyczne siły we wspólny front przeciwko za granicznemu napastnikowi. — Z tych względów Włochy uważają obecną taktykę hitlerizmu za chybioną, a przynajmniej nie słuszną.

Jednolity antybolszewicki front z Włochami, tak jak to sobie wykonywano w Berli-

nie, bynajmniej nie spotyka się w Rzymie z sympatjami. Oczywiście faszizm w swych zasadach i w swym nastawieniu jest równie antykomunistyczny, jak hitlerizm i pod względem energii i stanowczości w tej dziedzinie nie pozostaje za nim bynajmniej w tyle. — Ale pod względem zewnętrzno - politycznym sprawy przedstawiają się zupełnie inaczej i właśnie dzisiaj, w przededniu ważnych narad międzynarodowych, Włochy nie chcą się deklarować i pozwolić się wprzagnąć do jakiejś polityki blokowej. Znalazło to swój wyraz przedewszystkiem w ostatniej wielkiej mowie Mussoliniego w Yvellino, gdzie nie powiedział ani jednego słowa przeciwko bolszewizmowi, lub Rosji sowieckiej. — Jedno z rzymskich pism polityczno - satyrycznych, które za miłośnika karykatury Stalina, zostało na skutek katagorycznej prośby włoskiego ministra spraw zagranicznych, hr. Ciano, skonfiskowane i zamknięte. Poza tem ukazało się poufne

połączenie do prasy włoskiej, aby nie drukować żadnych niezyczliwych, nie mówiących o szczytach, artykułach przeciwko Rosji.

To wszystko wskazuje, że w polityce rosyjskiej Włochy chcą być zdystansowane przez Niemcy i że w tej dziedzinie Mussolini bez wahania kroczy własnymi drogami. W Rzymie wskazują również, że Włochy były pierwszym państwem, które w swoim czasie uznało Rosję sowiecką. Nie życzą sobie w stolicy Włoch w obecnej sytuacji, aby stosunek do zachodnich państw europejskich, z których współpracy Italia bynajmniej nie chce rezygnować, został na szwank narażony przez obłudne szeszucie antybolszewickie. Stosunki niemiecko - włoskie mają swoje światła i cienie. Stosunek obu krajów do Rosji jest bardzo pouczający co do kwestii, jak daleko może iść współpraca między Rzymem i Berlinem i gdzie są naturalne, nieprzekraczalne granice tej współpracy.

P. T.

1 października

Autokarowa wycieczka do Jugosławii

przez Wiedeń—Semmering—Abbazję—Budapeszt Zł. 295.—

Indywidualne wycieczki do Palestyny

PRZEDSTAWICIELSTWO „INTOURISTA”

Wysyłanie paczek do Z. S. R. R.

UNION LLOYD, ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 42, tel. 107-87

RIALTO

Na poranki
o g. 12 i 2
Ceny miejsc od

85 gr.

Najwspanialsza operetka FR. LEHARA

CAREWICZ

W roli głównej MARTA EGGERTH

Dunikowski znowu robi złoto

Konfiskata kruszcu własnej produkcji

Paryż, we wrześniu.
Wydalony z Francji w lipcu 1934 r. Jerzy Dunikowski, najwięksi alchemik dwudziestego wieku, udał się do Belgii, aby na przedmieściu Brukseli Vilvoorde założyć fabrykę dla produkcji złota. Zaledwie jednak przedsięwzięcie to rozpoczęło prace, kiedy władze belgijskie cofnęły mu nagłe zezwolenie na pobyt. Dunikowski zamknął fabrykę, załadował swe aparaty i przeniósł się do Niemiec. Tam, po kilku tygodniach powtórzyła się ta sama historia. Od owego czasu nowoczesny alchemik mieszka w San Remo, gdzie władze włoskie nie mają nic przeciwko jego pobytowi i gdzie z całym spokojem może kontynuować swe doświadczenia.

Tak więc dyskusja o „robieniu złota” trwa nadal. Czy Dunikowski potrafi robić złoto? Uczony belgijski dr. Jean Charles LeGrand i rzeczoznawca sądowy, który brał udział w pierwszych eksperymentach w San Remo, wierzą w naukowość jego badań, inne autorytety naukowe określają jego poczynania jako sprytny szwindel.

Czy jest alchemikiem?

Sam Dunikowski broni się z całą energią przeciwko temu, aby traktowano go jako „alchemika”, lub poszukiwacza „ka-

mienia mądrości”. Odrzuca on również twierdzenie, że „robi” złoto z nieszlachetnych metali. Twierdzi on jedynie, że na podstawie wynalezionej przez niego metody rozkładania atomów, potrafi wyłowić liczne cząsteczki złota, które przy normalnym wydobyciu złota z rudy giną, i w ten sposób potrafi pięciokrotnie powiększyć ilość otrzymywanego złota z rudy.

Dunikowski nie jest więc absolutnie kontynuatorem badań i następcą Ostanca, Lynesiusa, Helvetiusa i Mikołaja Flamela. Szereg uczonych już przed nim szukało w mrokach swych laboratoriów możliwości „rozbijania” i przekształcania atomów, a byli to uczeni tej miary, co Moissan, G. Guillaume, Fremy, Lebon i Berthelot, którzy przysięgali i do dziś dnia przysięgają, że możliwe jest otrzymywanie w praktyce złota przy pomocy rozkładania atomów.

Srebro z ołowiu

W Douai istniał jeszcze parę lat temu naukowy zakład doświadczalny dla rozkładania atomów, kierowany przez dr. Jollivet-Castelot. Uczony ten doszedł po długotrwałych próbach do tego, że przy pomocy skomplikowanego postępowania otrzymywał srebro z ołowiu. Warunki, w jakich odbywał się ten ekspe-

ryment, wykluczały wszelką możliwość omyłki. Pomimo tego sukcesu, uczony wkrótce potem zdecydował się zamknąć swe laboratorium.

Miałem w tych dniach okazję rozmawiać z dr. Jollivet-Castelot. Stoi on dziś jeszcze na stanowisku, że przy pomocy odpowiednich środków pomocniczych nie jest trudno przez rozkład atomów zamienić ołów na złoto.

— A dlaczego pan tego nie robi? —

— Bo byłoby to nonsensem! — Nie miałbym możliwości sprzedaży tego złota...

Robienie złota zabronione!

— Widzi pan, — powiedział stary uczony — istnieje rozporządzenie kardynała Richelieu, które brzmi dosłownie: „Zakazane jest każdemu, kto przebywa w królestwie Francji lub Nawarry, produkować sztucznie metale szlachetne lub sprzedawać sztucznie wyprodukowane metale szlachetne, pod karą dożywotniego więzienia i konfiskaty majątku na rzecz skarbu państwa”.

To rozporządzenie jest w mocy do dziś dnia. Jeden z moich przyjaciół przekonał się o tem na własnej skórze w dość drastyczny sposób. Udał się on do mennicy państwowej, aby sprze-

dać 76 kilo złota. Złoto zostało zbadane i okazało się prawdziwe. Ale tak wielka ilość zwróciła uwagę urzędników, którzy zaczęli badać pochodzenie tego złota. Przyjaciel mój oświadczył, że wyprodukował je sam w swym laboratorium. Na to powiedziano mu dosłownie: „Panu wcale nie wolno umieć produkować złota!” Następnie w dość niegrzeczny sposób kazano mu wyjść, ale bez złota, które zostało skonfiskowane.

Podobnie było, kiedy 26 lipca 1905 roku dr. Alfons Jobert dowiódł w sali Grand-Roue na Avenue de Suffren możliwość transformacji ołowiu na złoto wobec audytorium kilkuset chemików, medyków, jubilerów i dziennikarzy. Wynik doświadczenia był tak przekonujący, że wielki chemik dr. Doyen oddał do dyspozycji wynalazcy swe laboratorium dla dalszych prób. Ale po krótkim czasie eksperymenty musiały być przerwane na żądanie prefektury policji, znowu na podstawie rozporządzenia Richelieu...

Może stary kardynał miał rację. Bowiemy co by stało z finansami, z całym naszym porządkiem społecznym, gdybyśmy nagle wszyscy zaczęli fabrykować złoto z ołowiu na swe potrzeby domowe?

E. K.

DLACZEGO NIE JESTEM KOCHANA?



2 MIESIĄCE PÓZNIEJ



Każda kobieta może zwiększyć swój urok i powodzenie, stosując zabieg kosmetyczny Palmolive. Rano i wieczorem masujecie twarz, szyję i ramiona obfitą pianą mydła Palmolive. Spłóćcie ją najpróżd ciepłą, a następnie zimną wodą; nie ponadto.

Mydło Palmolive, dzięki olejki oliwkowemu, użytemu do jego wyrobu, udelikatnia skórę i nadaje jej młodzieńczą świeżość. Cera Pani odznaczać się będzie niezrównanym czarem.



Samochód wpadł na grupę uczennic

WIEDEN, 18. 9. (PAT). Samochód ciężarowy wpadł na grupę dziewcząt, jadących do szkoły na rowerach. Trzy 13-letnie dziewczynki poniosły śmierć na miejscu, pozostałe zaś odniosły lekkie rany. Szofera aresztowano.

„Konrad Wallenrod” na niemieckim indeksie

W ostatnim czasie na terenie Prus Wschodnich, władze niemieckie przeprowadzają szczegółowe rewizje bibliotek polskich i konfiskują wszystkie książki, które zawierają najmniej jedną wzmiankę, przedstawiącą Niemców w niepocholebnym świetle. Konfiskacie ulegają nawet takie książki, jak „Konrad Wallenrod” Mickiewicza.

Władze niemieckie motywują konfiskaty wykonaniem układu praso-polsko-niemieckiego.



Woroszyłow odpowiada Hitlerowi

Rosja nie wpuści wroga na swoje terytorium, lecz pobije go na jego terenie

W dniu 16 września przybył do Kijowa komisarz dla spraw obrony, marszałek ZSSR. Woroszyłow. W odpowiedzi na powitanie Woroszyłow oświadczył:

Rosja sowiecka i Ukraina sowiecka posiada dużo wrogów. Wszyscy oni zbroją się, aby podjąć próbę przekształcenia kwitnącego państwa socjalistycznego w kupę gruzów, aby z olbrzymich rzesz pracujących uczynić niewolników.

Wrogowie nasi zawiodą się jednak w swych rachubach. Rosja sowiecka jest obecnie jednolitą 170-milionową zbiorowością, która każdego wroga potrafi odeprzeć.

Nasza czerwona armja, — oświadczył dalej Woroszyłow, — gotowa jest do odparcia wroga o ile napadłby on na Rosję.

Raz jeszcze chcę zakomunikować całej sowieckiej Ukrainie, że, o ile Rosja sowiecka, Ukraina sowiecka, lub inna część Rosji zostanie zaatakowana, wówczas nietylko nie wpuścimy naszego wroga na nasze terytorium, ale pobijemy go na tym terenie, z którego spróbuje on nas zaatakować.

Najbliższa wojna będzie bardzo twarda i groźna.

Wróg musi być tak pobity, aby otrzymał nazawsze własną naukę i zrezygnował ze swych obłąkańczych snów.

Woroszyłow mówił następnie o obronie lotniczej Sowietów.

— Nikt nie może usunąć się

od udziału w obronie przeciwlotniczej w naszych miastach. Samoloty mogą w każdej chwili, w której wróg tego zechce, zniszczyć każdy skrawek naszej ojczyzny.

Dlatego też obrona przeciwlotnicza musi być zorganizowana racjonalnie. Jeśli zostanie ona zorganizowana w sposób właściwy, nie nam nie będzie grozić, bo i lotnictwo nie jest

wszechpotężne. Miasta nasze bronione będą nietylko przez działa przeciwlotnicze, ale i przez nasze waleczne oddziały lotnicze i wyćwiczonych, odważnych lotników.

Min. Neurath w Budapeszcie

Do wizyty jego w stolicy Węgier przywiązują duże znaczenie

BUDAPESZT, 18. 9. (PAT). — W sobotę przybędzie do Budapesztu minister Rzeszy v. Neurath. Minister przybywa do swojej córki, która jest żoną poślą niemieckiego w stolicy Wę-

gier. Jak się dowiadujemy, v. Neurath weźmie udział w reprezentacji w jednym polowaniu.

Do wizyty jego przywiązują w kołach dyplomatycznych du-

że znaczenie, zwłaszcza, że po ostatnim pobycie Rydza-Smigłego w Paryżu Niemcy rzuciły swoją ekspansję polityczną na południowy wschód Europy.

Odprężenie w sytuacji strejkowej

Robojnicy francuscy ewakuują fabryki

PARYŻ, 18. 9. (PAT). — Likwidacja konfliktu w przemyśle włókienniczym okręgu Lille stała się jakgdyby hasłem do ogólnego odprężenia sytuacji strejkowej.

W przemyśle włókienniczym Wogezów robotnicy, którzy w dniu wczorajszym okupowali jeszcze dalsze 4 fabryki, zgodzili się wieczorem ewakuować okupowane fabryki pod warunkiem, że przemysłowcy zamkną budynki fabryczne. Wobec ewakuacji fabryk, sprawa arbitrażu ministra sprawiedliwości w kwestji podwyżek stała się całkowicie realna i w poniedziałek minister uda się do Epinal by przewodniczyć w obradach pojednawczych.

W okręgu liońskim w sytuacji strejkowej nastąpiło odprężenie.

Najtrudniejsza może sytuacja jest w przemyśle metalurgicz-

nym okręgu północnego, gdzie jednakże od wczoraj podjęte zostały przez prefekta energiczne próby pośrednictwa, które dały już w wyniku pewne objawy odprężenia.

Strejk włókienniczy w zagłębiu Lille okazał się zagadnieniem kluczowym dla całego problemu strejkowego we Francji. Wzrostki, na których doszło do wczoraj w przedjudym rady ministrów, do porozumie-

nia między pracodawcami i robotnikami, zawierały momenty, mogące istotnie poważnie zawążyć na dalszym układzie stosunków społecznych. Jednym z najważniejszych momentów jest zaakceptowanie przez obie strony ruchomej skali płac robotniczych, która będzie ulegała zmianom w zależności od wskaźnika kosztów utrzymania.

Rozstrzelanie dwóch małp

20... 25-wodowe kradzieże

KAR, 18. 9. (PAT). Policja aresztowała ulicznego kuglarza z dwiema małpami, które podczas przedsiwzięcia obrady wzbudziły publiczność, w którym to celu, jak się okazało, były specjalnie tresowane.

Sąd skazał kuglarza na 2-let-

godnie więzienia, zaś małpy po stanowiono rozstrzelać. Egzekucję wykonał na podwórzu więziennym oddział dozorców więziennych w składzie pięciu ludzi, poczym trupy małp wywieziono za miasto.

Zmiany na stanowiskach kuratorów

Jak się dowiadujemy, kuratorem szkolnego okręgu poznańskiego ma zostać w najbliższym czasie dr. Jan Jakóbiec.

Stanowisko kuratora liceum krzemienieckiego ma objąć inż. Stefan Czarnocki.

Aeronauci polscy w Moskwie

MOSKWA, 18. 9. (PAT). Kpt. Janusz i por. Brenk przybyli dzisiaj rano o godz. 9 min. 10 według czasu lokalnego z Archangielska do Moskwy. Obydwaj są zdrowi i czują się dobrze. Na dworcu spotkali ich oficer, przydzielony do attache wojskowego, kpt. Jan Szynkler i korespondent P. A. T. Aeronauci pozostaną w Moskwie 2—3 dni, po czym wyjadą do Warszawy.

Delegat Kominternu w Warszawie

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Po wizycie przywódcy komunistów francuskich Thoreza w Warszawie, bawił w tym tygodniu przejazdem przez Warszawę specjalny delegat Kominternu na Francję i Hiszpanję Smolenski, który po jednodniowym pobycie w stolicy Polski udał się w dalszą podróż do Paryża.

REGINA

Najnowsze potężne arcydzieło filmowe czołowej produkcji europejskiej

Wspaniały życiowy romans, ilustrujący miłość, radość i tryumf dziewczyny — służącej

W rolach głównych:

Luiza Ullrich
Olga Czechowa
Adolf Wohlbrück

Wkrótce w kinie

„RIALTO”

Granice Palestyny obsadzone wojskiem

celem niedopuszczenia do przemytu broni i amunicji

LONDYN, 18. 9. (Tel. wł.). — Członkowie gabinetu brytyjskiego obradowali dziś przed południem nad sytuacją w Palestynie. W konferencji tej, która odbywała się pod przewodnictwem sir Johna Simona, brali udział minister kolonii Ormsby Gore, minister Eden, minister wojny Duff Cooper. Ponadto obecni byli jako eksperci: szef sztabu wojsk lotniczych, stały podsekretarz stanu w ministerstwie do spraw kolonii.

Na zebraniu tym omówiono sytuację w Palestynie na podstawie raportu, otrzymanego od brytyjskiego wysokiego komisarza. Ponieważ sytuacja strejkowa nie została jeszcze wyjaśniona, albowiem nie stało się jeszcze wiadomym, czy arabowie zgadzają się przerwać akcję sabotażową, członkowie rządu stanęli na stanowisku, że wprowadzenie już teraz stanu oblężenia byłoby przedwczesne. Narazie jednak postanowiono nieuciekać się do tej konieczności. Zdecydowano również, aby stan oblężenia, o ile stałby się w pewnych miejscowościach niezbędny, był wprowadzony regionalnie stosownie do potrzeby, ale nie odrazu.

Członkowie gabinetu przyjęli również do wiadomości zamierzoną przez głównodowodzącego armii brytyjskiej w Palestynie generała Dilla akcję ścisłego obsadzenia granicy celem nie dopuszczenia szmuglu broni i amunicji do Palestyny.

Zebrania lokalnych arabskich komitetów strejkowych, które miały odbyć się w całej Palestynie dla ustalenia stanowiska po szczególnych okęgów wobec kontynuowania akcji strejkowej, dotychczas nie zostały przeprowadzone. Oznacza to oczywiście, że naczelny komitet arabski wobec odmowy rządu udzielenia zezwolenia na odbycie kongresu komitetów strejkowych usiłuje w ten sposób utrzymać swój prestiż i przekonać rząd o swym wpływie na komitety lokalne.

ROZRUCHY PRZECIWOZYDOWSKIE W IRAKU

KAIR, 18. 9. (Tel. wł.). Jak do noszą z Bagdadu, w Iraku rośnie ostatnimi czasy ruch przeciwozydowski, a to naskutek przeciągania się wypadków palestyńskich. Ludność arabska tego kraju żywo się interesuje zatargiem arabsko - angielskim. Z tego też powodu jest nader ułatwiona propaganda antysemitcka, prowadzona przez nacjonalistów panarabskich.

Na miejscu krwawych zająć

Pan premier na inspekcji w powiecie hrubieszowskim

ZAMOŚĆ, 18. 9. (PAT). — Wczoraj przybył p. premier gen. Sławoj - Składkowski na inspekcję województwa lubelskiego, a zwłaszcza tych gmin, gdzie przed kilku dniami miały miejsce krwawe zajścia. Na stacji kolejowej Zawada zameldował się p. premierowi wojewo-

da lubelski, dr. Roźniecki w towarzystwie starosty Zamojskiego Zamecznika. Po odbytej konferencji p. premier przeprowadził inspekcję w kilku wsiach

W godzinach popołudniowych p. premier wziął osobiście udział w pogrzebie posterun-

kowego P. P. Jana Urbasia, który padł w czasie tych zająć.

Pogrzeb ten był wielką manifestacją hołdu ludności Zamościa i okolicy dla funkcjonarjusza państwowego, który wypełnił swój obowiązek, pieczętując go ofiarą życia.

Rozporządzenia o uboju rytualnym ukazały się wczoraj w „Dzienniku Ustaw”

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Ukazał się numer 70-ty „Dziennika Ustaw”, który przynosi trzy rozporządzenia, dotyczące uboju zwierząt i warunków obrotu mięsem pochodzącym z uboju rytualnego.

Rozporządzenie ministra rolnictwa i reform rolnych ustala sposób uboju bydła rogatego, którego ubój dokonywany jest poza rzeźnią.

Pierwsze rozporządzenie ustala zasady uboju i nakazuje ogłuszenie zwierzęcia przed ubojem. Do celów ogłuszenia mogą być stosowane metody mechaniczne lub prąd elektryczny, natomiast zakazane jest kręcenie kręgów szyi.

Wykrwawienia można dokonywać tylko przy użyciu specjalnych przyrządów i narzędzi, uznanych przez ministerstwo rolnictwa.

Drugie rozporządzenie min. rolnictwa i reform rolnych ustala sposób i warunki uboju rytualnego.

Rozporządzenie stwierdza, że wyrażenie „ubój rytualny” oznacza „ubój zwierząt dla spożycia przez te grupy ludności, których wyznanie wymaga stosowania specjalnych zabiegów natury wyznaniowej”.

Uboj rytualny może odbywać się tylko w rzeźniach wyznaczonych do tego celu przez wojewodę lub min. rolnictwa.

Rzeźnie powinny posiadać od powiednie urządzenia techniczne i sanitarne, rytualne zaś wykrwawienie może być dokonywane jedynie przez osoby powyżej lat 18, co do których stwierdzono, że są rytualnymi rzeźnikami miejscowej gminy wyznaniowej.

Uboj rytualny nie może odbywać się jednocześnie z ubojem zwykłym i może być dokonywany bez uprzedniego ogłuszenia tylko na wyraźne żądanie posiadacza zwierzęcia.

Ilość zwierząt, które mogą być poddane ubojowi rytualnemu, musi być ograniczona do potrzeb tej ludności, której wyznanie zabrania używania innego mięsa.

Pozwolenia na ubój rytualny wydaje się wyłącznie koncesjonowanym sprzedawcom mięsa z uboju rytualnego.

Ilość mięsa przeznaczonego na zaspakajanie potrzeb ludności, której wyznanie wymaga dokonywania uboju rytualnego, określana jest po wysłuchaniu opinii władz zainteresowanych gmin wyznaniowych.

Trzecie rozporządzenie, wydane przez min. przemysłu i handlu ustala warunki obrotu mięsem, pochodzącym z uboju rytualnego.

Rozporządzenie zastrzega, że mięso to może być sprzedawane jedynie przez specjalnie koncesjonowane zakłady i tylko w ten sposób, ażeby część tuszy pozostała w miejscu sprzedaży, posiadająca znak stwierdzający pochodzenie mięsa z uboju rytualnego, t. j. pieczęć prostokątną z napisem: „Uboj rytualny”.

Mięso pochodzące z uboju rytualnego winno być stemplowane powyższą pieczęcią bez względu na to, czy zostanie uznane, czy też nie będzie uznane za odpowiadające wymaganiom rytualu.

Wreszcie rozporządzenie ustala warunki uzyskania koncesji na sprzedaż mięsa rytualnego oraz obowiązki koncesjonariusza, zastrzegając, że posiadacz koncesji może sprzedawać wyłącznie mięso z uboju rytualnego, że przekroczenie powyższego zakazu spowoduje odebranie koncesji.

Wszystkie trzy rozporządzenia wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1937 r.

„Gruba Berta”... odżyła

Według wiadomości, nadeszłych z Niemiec, w czasie od 18 do 23 września r. b. wystawiony zostanie w Malborgu model słynnej w czasie wojny światowej niemieckiej ciężkiej armaty, zwanej „Grubą Bertą”. Pociski jej w czasie ofensywy niemieckiej spadły na przedmieście Paryża. Model armaty został całkowicie wykonany w drzewie i stanowi wierną podobiznę strasznego narzędzia wojny. Model „Grubej Berty” objedzie, w celach propagandy wszystkie miasta Prus Wschodnich.

Napad w pow. radomskim

Bandyci zamordowali 3 osoby

KIELCE, 18. 9. (PAT). W nocy na 18 b. m. dokonano napadu rabunkowego we wsi Gózd (pow. radomski) na właściciela sklepu Antoniego i Anielę Marudów. Marudowie oraz pastuch Chojnicki zostali zamor-

dowani, a służąca Marianna Adach została ciężko porażona.

Za sprawcami bestialskiego mordu policja wszczęła energiczny pościg.

Katastrofa górnicza

1 osoba poniosła śmierć, 2 zostały zasypane

KATOWICE, 18. 9. (PAT). — Dziś nad ranem wydarzyła się na kopalni Emma w Radlinie (pow. Rybnik) katastrofa górnicza.

Około godz. 20,30 nad ranem wskutek lokalnego wstrząsu, który dał się odczuć w szerokim promieniu również i na powierzchni, zawalił się chodnik, wskutek czego górnik Józef Kuszka poniósł śmierć na miejscu, dwaj inni górnicy zostali zasypani i odcięci od wyjścia. Zwłoki zabitego górnika wydo-

były na powierzchnię i odstawił no do kostnicy.

Bezpośrednio po wypadku rozpoczęto akcję ratunkową. Akcja trwa w dalszym ciągu i — jak przypuszczają — w sobotę wieczorem będzie można dotrzeć do zasypanych robotników.

W każdym razie nawiązano już z odciętymi górnikiem łączność i za pomocą znajdującej się tam cienkiej rury rozmawiano z nimi, przyczem stwierdzono, że obaj są zdrowi i cali, jeden tylko z nich ma zwichniętą rękę.

Walka u bram Pekinu

między wojskami chińskimi i japońskimi

PEKIN, 18. 9. (PAT). Na stacji węzłowej Feng - Tai pod Pekinem wynikło starcie po-

między wojskami chińskimi i japońskimi. Odgłosy strzelaniny słychać było w Pekinie.

PALACE

Dziś pocz. o 12

2 PORANKI
od 12—2 i 2—4
ceny od 80 gr.

TENOR o wszechświatowej SŁAWIE

Benjamino Gigli

w filmie produkcji wiedeńskiej Nie zapomnij o mnie

Napisane - to święte

Niemiała przygoda adw. Hofmoki-Ostrowskiego

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Duże wrażenie w sferach warszawskiej palestry wywołała przygoda adwokata Hofmoki - Ostrowskiego ojca. Do mieszkania adwokata zgłosił się przodownik policji i okazawszy pismo sądu okręgowego w Sosnowcu, domagał się na tychmiastowego złożenia kaucji 1000 zł. Adwokat wyjaśnił, że kaucję tę w swoim czasie złożył, ale sąd w Sosnowcu 25 sierpnia uchylił kaucję. Mimo to przodownik oświadczył, że musi wykonać otrzymane polecenie i wezwał adwokata do u-

dania się do komisariatu. W komisariacie skomunikowano się z sądem w Sosnowcu i wtedy okazało się, że cała sprawa polega na nieporozumieniu, poczem adwokata zwolniono.

Śnieg w dolinie Aosta

RZYM, 18. 9. (PAT). W dolinie Aosta spadł obfity śnieg. Na przełęczy Św. Bernarda leży śnieg półmetrowej grubości. Przejście do doliny Cervino zostało zatarasowane, przy czym na polach warstwy śniegu dochodzą do metrowej grubości.

Ludzie za drutem kolczastym

Bez wyroków, bez sądu siedzą więźniowie w obozie koncentracyjnym w Dachau pod Monachium

Dziennikarz warszawski, p. Jerzy Rogowicz, uzyskał specjalne zezwolenie władz politycznych w Monachium na zwiedzenie obozu koncentracyjnego w Dachau pod Monachium.

Wrażenia swe z tej niezwyklej wizyty zamieszcza p. Rogowicz w „Kurjerze Warszawskim”, skąd też czerpiemy charakterystyczne fragmenty tego niecodziennego reportażu.

„Gdyśmy przechodzili przez bramę, będącą jak gdyby zamknięciem tego drucianego pasa, w którym ściśnięto wiosce więźniów w obozie koncentracyjnym, rzuciłem na ów pas z bliska okiem; był nabijany jak gdyby dużymi białymi gwoździami, które porcelanowymi główkami tkwiły w niskich szarobetonowych słupach, na których był drut rozpięty.

— Czy drut jest naelektryzowany? — zapytałem.

— Tak, 450 volt.

— A więźniowie o tym wiedzą?

— Owszem. Każdy po dostawieniu do obozu jest pouczany w krótkim wykładzie o wszystkich następstwach ewentualnej ucieczki.

Na lewo rosło kilka drzew, które w głębi przechodziły w las, obejmujący wioskę jak gdyby ramieniem od lewej strony. Minęliśmy drzewa, zbliżając się do baraków.

Wchodzimy w najbliższą ulicę, wytkniętą przez dwa równoległe baraki. Wszystkie ulice mają tę samą szerokość, tak, jak jednaki są baraki. Szary tynk kryje drzewo lub mur; a budynek kryty jest blachą lub papą. Okna niewielkie, jak w wiejskiej chacie. Drzwi jednoskrzydłowe, jasno malowane lub pozostawione jeszcze w surowej barwie drzewa, z którego je, śnać niedawno, zrobiono. Przed domem stoją proste ławy, czasem parę krzesel i długi stół. Ot, jakaś gospo-

da zajezdza na skromnym emigranckim szlaku.

— Jak dawno pan tu jest?

— Dwadzieścia trzy miesiące i osiem dni — odpowiedziano mi z matematyczną precyzją.

Komendant zrobił krok naprzód, lecz nie odezwał się ani słowem.

Przed nami za stołem stał wyprężony na baczność mężczyzna lat pięćdziesięciu kilku o cichym wejrzeniu, które zdawało się mówić, iż chciałby, aby go wogóle nie było nigdzie.

— Był pan skazany?

— Nie.

— Dlaczego pan tu jest?

— Ja właściwie nie wiem. — Uśmiecha się smutnie. — Pro prostu zabrano mnie.

— Ale za co?

Więzień zawałił się. Komendant podszedł nieco bliżej i spojrział nań badawczo.

— W nakazie aresztowania pewno nie podano powodu — podsunąłem.

— Nie podano. Ja sam dobrze nie wiem...

— Nie wie pan? Doprawdy? — zdziwił się ironicznie komendant.

— Kępuje się powiedzieć. Może pan mi to powie — zwróciłem się do komendanta.

— Utrudniał działalność rządu.

— W jaki sposób?

— Destrukcyjną krytyką.

— Cóż pan robił?

— Zdawało mi się, że rząd postępuje nieopatrznie, że to nas może zrujnować, mówiłem to...

— Na jakimś zgromadzeniu czy...?

— Nie — wpadł mi w słowo — w restauracji do przyjaciół.

— Widzę, że okazali się oni przyjaciółmi nie tylko pańskimi.

Uśmiechnął się znowu smutnie i machnął ręką.

— Czem pan jest z zawodu?

— Urzędnikiem prywatnym.

— Czy pan zwracał się do komendy obozu z prośbą o zwolnienie?

Spojrzał na komendanta.

— Może pan mówić — usłyszał.

— Prosiłem o dwie rzeczy: żeby mi powiedziano na jakiej zasadzie mnie tu trzymają i żeby pozwolono mojej rodzinie przysyłać mi pieniądze.

— I cóż?

— Pieniądze pozwolono mi przysyłać i dostaję stale. Ale druga prośba nie została uwzględniona.

— Widzi pan — wrażliwy komendant — to, co praktycznie ma dla więźnia znaczenie, to my chętnie dopuszczamy; ale cóż za sens miałaby jakaś dyskusja o

Grand-Kino

1-szy polski film, zrealizowany na miarę arcydzieł zagraniczn.!



Tredowata

Reżyserja: **Juliusz Gardan**

OBSADA:

Elżbieta Barszczewska
Franciszek Brodniewicz
 Stanisława Wysocka, Kaz. Junosza-Stepowski, Józef Wegrzyn.

Pocz. o 12. Ceny miejsc na poranki **od 80 gr.**

zasadności uwięzienia go tutaj?

Zatrzymanie tu kogokolwiek po dyktowane jest tylko koniecznością państwową i nie ma o czym dyskutować.

— A jak on się według panów sprawuje?

Komendant zastanowił się.

— Pan się nazywa?

Padło nazwisko. Młody oficer, towarzyszący nam podsunął się słuźbiście i kilka słów szepnął komendantowi.

— Nieźle. Jest spokojny.

— Czy pan prosił o zwolnienie? — zagadnął po chwili komendant.

— Nie, panie komendancie.

— Niech pan poprosi — zwróciłem się do więźnia — może są jakie szanse. Przecież panu nie uchybia prosić o zwolnienie.

Przez twarz więźnia przeszedł jakiś jasny promień.

— Możeby tak wstać na chwilę — mruknął gniewnie młody oficer, gdyśmy, przeszedłszy wzdłuż stojącego na baczność za stołem szeregu drelichowych po staci mijali jakiegoś więźnia, grzebiącego patykami pod ławką, na której spokojnie siedział, zdając się nie widzieć nic dokoła. Na dźwięk tego przyciszzonego skarcenia podniósł się, zdjął czapkę i stanął w pozycji na baczność. Zatrzymałem się. Podszedłem właśnie do niego.

— Za co pan tu siedzi? Patrzył na mnie oczy twarde, surowe, niemal karzące.

— Za pracę polityczną.

— Jaką?

— Byłem członkiem i działaczem K. P. D.

Inicjały te oznaczały niemiecką partię komunistyczną.

— Dawno pan tu jest?

— Dwadzieścia miesięcy i trzy dni.

— Był pan skazany?

— Nie.

— Ile razy pan tu chorował?

— Ani razu.

— Zdziwiłem się. Wyglądał bardzo nędznie.

— Pan mieszka w tym baraku?

— Nie, o trzy baraki dalej. Przeszedłem tu do mego dawnego towarzysza.

— Towarzysza? skąd?

— Z partii — odrzekł bez wahanja.

— Gdzież on jest?

— Piszę list do rodziny, a ja tu usiadłem i czekam.

— Widzi pan — podchwycił komendant — oni mogą zupełnie swobodnie między sobą się komunikować.

Weszliśmy do baraku. Nie zdążyłem się jeszcze rozejrzeć, gdy uderzył mi w uszy gardłowy głos, wyrzucający z krtani w eksplodzi krzyku całe nasilenie słuźbiści. Oczy moje poszły za tym głosem; w kącie, wysunięty nieco ku środkowi przeżył się więzień, wyrzucający z siebie melodyjny głos w sposób osobnym baraku. Dokoła w różnych miejscach tak, jak nasze niespodziewane wejście ich zaskoczyło i przykuło do ziemi — stało jeszcze kilku innych więźniów.

Dlaczego ten właśnie składa raport? Może to nie więzień lecz dozorca? Okazuje się, że jednak więzień tak zw. kierownik baraku, czuwający nad porządkiem i za barak odpowiadał.

— Czy więźniowie ich wybierają?

— O, nie — uśmiechnął się komendant — w nowej Rzeszy nikt nie może być wybierany.

— Myślałem, że może właśnie dla kontrastu z resztą ludności im zostawiać panowie — za karę — demokrację...

— Nie — odrzekł komendant — A po chwili dodał: Nie chcemy być tak surowi”.

Trzech Muszkieterów

Powieść w ilustracjach wg. Aleksandra Dumasa



289. SPOTKANIE.

Podczas rozmowy z przeoryszą milady szybko się zorientowała, że ta dobra kobieta jest zwolenniczką króla. — Od tej chwili przestała zachowywać rezerwę i zaczęła wprost oczerniać kardynała.

— Ale nie jest pani chyba wrogiem naszej świętej wiary? — zapytała przeorysza przerażona.

— Co?! — zawołała milady. — Czyżbym miała być protestantką! Nie, mogę przysiąc, że jestem wyjątkowo wierną kato-

liczką. Ale jeśli kardynał wprawdzie karze surowo wszystkie przestępstwa, to są jednak enoty, które prześladowuje on z najmniejszą zaciętością.

I milady odpowiedziała zdumionej przeoryszy, że kardynał ją prześladowuje i każe śledzić i że pewnego dnia napewno będzie stąd zabrana przez jego kreatury.

Następnie wyciągnęła się wygodnie na łożu, które przeznaczyła dla niej przeorysza. Jak to jednak było przyjemnie porządnie wypocząć po tej wielkiej pracy!

Przeorysza przyrzekła, że każe ją obudzić na obiad i milady wkrótce zasnęła z myślą o tem, że teraz ma w swej mocy d'Aragnana. Miała przecież przyrzeczenie kardynała na wypadek, jeśli jej zamiar w Anglii się powiedzie.

Obudziła się, gdy łagodny głos ją zawołał i dostrzegła u swego łoża przeoryszę, a obok niej jakąś młodą kobietę w stroju nowicjuski.

290. TRAGICZNE W SKUTKACH ZWIERZENIA.

Nowicjuszką była pani Bonacieux. Milady musiała użyć całej swej energii, aby się opanować, gdy przeorysza przedsta-

wiała jej wzajemnie. Młoda kobieta, której nie mogło przyjść na myśl, kogo ma przed sobą, przyłgnęła całym swym otwartym sercem do pięknej nieznanomej.

— Jestem w wielkiej rozpacz — powiedziała, gdy przeorysza się oddaliła. — Od szczęściu miesięcy nie wydarzyło się tu nic nowego. Ale teraz pani przybyła i prawdopodobnie otrzymam zezwolenie na korzystanie z pani miłego towarzysztwa. W każdym razie długo to nie będzie trwało, bo być może, że już dziś, lub jutro, opuszczę klasztor. Niech pani spojrzy! —

i z temi słowy pani Bonacieux pokazała milady, nie podejrzewając nie złego, następujący list:

„Niech pani będzie w pogotowiu. Wkrótce odwiedzi panią nasz przyjaciel, aby uwolnić panią z więzienia, które niestety było konieczne dla pani osobistego bezpieczeństwa. — Nasz wspaniały gaskończyk znowu dał dowód swej wierności. — Niech mu pani powie, że czuję mu się bardzo zobowiązana za pewne informacje, które dostarczył odpowiednim czynnikiem”.





Plotki..

Małe bocianki znajdowały się właśnie w wieku, kiedy dzieci zadają wiele pytań, na które żadna matka nie potrafi odpowiedzieć.

— Powiedz nam, mamusiu — spytały — skąd biorą się małe bocianki?

Długi dziób bocianie j matki stał się jeszcze bardziej czerwony niż zwykle.

— Skąd biorą się małe bocianki? — odpowiedziała z zakłopotaniem — Hm.. Człowiek je przynosi!

Pietrzek spotyka na ulicy Brzusiaka.

Brzusiak wygląda żalostnie. Pod prawym okiem wielki siniec, na czole potężny guz o średnicy dziesięciocentów.

— Kto pana tak urządził?

— Hm... jakby to panu powiecie... Czy pan zna tę blondynkę Kazię, której mąż wyjechał do Ameryki?

— Tak.

— Otóż on wcale nie wyjechał do Ameryki.

Do rzeczy, które w ostatnich czasach znacznie potaniały, należy.. krew ludzka.

Docent Lewicki we Lwowie stwierdził, że krew dla transfuzji dostarczana jest po cenach znacznie niższych, niż dotychczas. Do krwiodawców przybywa teraz co raz więcej ludzi z najlepszych sfer towarzyskich.

Są i tacy, którzy wyłącznie żyją z tych zarobków. Krew tych zawodowych dawców jest najmniej wartościowa.

Jak w każdej innej dziedzinie, rządzi w handlu krwią prawo popytu i podaży. Hość dawców wzrasta i krew ludzka tanieje.

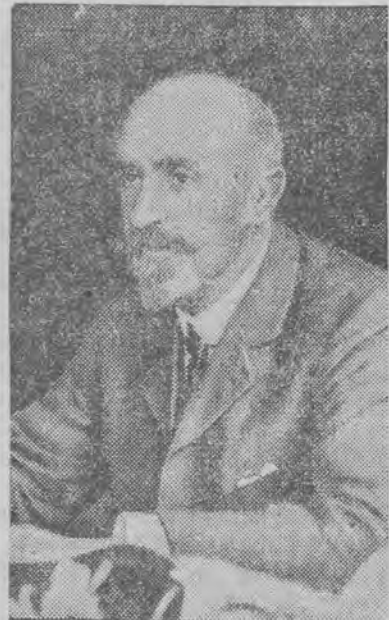
Tragiczna śmierć dr. Charcot'a

Jeden z ostatnich mohikanów plejady wielkich „polarników” zatonął wraz ze swym statkiem „Pourquoi Pas”

KOPENHAGA, 18.9. (PAT) — Statek francuski „Pourquoi Pas”, który zatonął wczoraj w czasie silnego huraganu u brzegów Islandii, płynął do Szwecji, gdzie miał zabrać członków szwedzkiej ekspedycji polarnej, którzy połączyć się mieli z ekspedycją francuską, na której czele stał słynny badacz dr. Charcot.

Jak wiadomo z całej załogi statku, złożonej z około 40 ludzi, ocalał tylko jeden człowiek. Zginął również dr. Charcot.

Pozatem utonęli: Dr. Parat, profesor Sorbony Jacquier, fizyk De



Dr. Charcot

vaux, sekretarz tow. geograficznego Larronde, a także towarzyszący wprawie operator filmowy Baderil.

Tragiczna śmierć dr. Charcot'a i zatonięcie francuskiego statku polarnego „Pourquoi Pas” u brzegów Islandii wraz z ekspedycją polarną odkrywa żalobę świat naukowy i kładzie kres niezwykłemu życiu wielkiego uczonego, podróżnika i badacza szczytów arktycznych.

Syn znakomitego francuskiego profesora I. H. Charcot'a, twórcy nowoczesnej psychiatrii i neurologii, Jan Baptysta Charcot również był wybitnym lekarzem, przed którym otwierała się wspaniała kariera. Mając 29 lat zaledwie zostaje mianowany profesorem fakultetu medycznego w Paryżu i naczelnym lekarzem kliniki chorób wewnętrznych. I byłaby się potoczyła normalnymi drogami jego działalność naukowa i praktyczna w zakresie medycyny, gdyby nie uboczne zainteresowania Charcota do badań polarnych. Na pokładzie statku „France” odbywa Charcot, w charakterze lekarza, w 1905 roku pierwszą podróż w krainę wiecznych lodów. Wraca po trzyletniej podróży i już porzuca na zawsze katedrę i klinikę Czar i tajemnice biegunów pociągają go nieprzepraczone, oddaje się całkowicie badaniom polarnym, zdobywając wielką, światową sławę.

Rząd francuski wraz z akademią nauk budują i ekwipują statek „Pourquoi Pas”. Jest to — i był nim aż do owej tragicznej burzy — przed para dni — najwspanialej przystosowany do podróży polarnych statek na świecie.

Dr. Charcot zostaje w 1910 roku jego komendantem i jednocześnie szefem ekspedycji naukowych, które wyruszają raz po raz na zdobycie tajemnie podbiegunowych.

Pomiary geograficzne, badania wód, zwłaszcza słynne wyprawy nurków do głębin Oceanu Lodowego, wypełniały lata całe Charcotowi w tej nowej i pasjonującej go gałęzi wiedzy. W roku 1928, gdy zaginął bohater Amundsen, Charcot wyrusza na jego poszukiwanie i miesiące całe spędza u pustynnych wybrzeży, zapuszczając się w głąb lądu, narażając się na straszliwe niebezpieczeństwa, byle ocalić wielkiego Amundsena, dla którego żył prawdziwy kult i z którym łączyła go wielka przyjaźń.

Cztery wielkie ekspedycje „Pourquoi Pas” przyniosły niezwykle plon naukowy. Akademije wszystkich krajów nagradzały prace Charcota, a książki jego, pamiętniki podróży polarnych, zwłaszcza przepiękny dziennik okrętowy z „Pourquoi Pas” stały się lekturą szerokiej masy. Pierś jego zdobyła najwyższe odznaczenia, był doktorem honoris causa wielu uniwersytetów

i mimo, iż miał już 70 lat prawie, w ostatnią swą podróż wyruszył, jak zawsze, rzeźki, pełen zapału i energii.

Z tej podróży nie wrócił już „Pourquoi Pas” i jego kapitan i szef. Wraz ze statkiem, który tylekroć opływał dalekie ziemie, zginął człowiek, zrosnięty z nim w jedną całość, zginęła cała ekspedycja. Zginęli jak inni wielcy zdobywcy polarni. Równy wielkością Amundsenowi, Charcot był jednym z ostatnich mohikanów wspaniałej plejady wielkich „polarników”.



Statek „Pourquoi Pas”

Jak tonął „Pourquoi Pas”

KOPENHAGA, 18.9. (PAT) — Katastrofa francuskiego parowca „Pourquoi Pas” wydarzyła się podczas burzy. Na pokładzie statku znajdowało się 28 marynarzy, 5 oficerów oraz 7 uczonych, w tej liczbie dr. Charcot i lekarz okrętowy. Z liczby 40 osób utonęło 39.

Uratował się tylko sternik Gonidec, który w chwili katastrofy znajdował się na służbie. Opowiada on, iż około północy burza, która panowała już od dłuższego czasu stała się jeszcze groźniejszą. Fale olbrzymich rozmiarów rzucały statkiem. Zdaniem Gonideca, oficerowie pomylili się, biorąc latarnię morską w Akraaes, położoną na południe od ujścia Borgafirth za latarnię morską w Beltjarnarnes, znajdującą

się na zachód od Reykjavik.

Fale rzuciły okręt na podwodne skały, woła przedostała się do hali maszyn. Załoga usiłowała naprzorno rozpiąć żagle. Okazało się, że było już za późno. Statek rozbił się na skałach Knokki w odległości 4 km. od wybrzeży. Dziób statku został całkowicie zniszczony.

Kapitan statku rozkazał załodze złożyć pasy ratunkowe i skakać do wody. Gonidec wraz z jednym z towarzyszy skoczył do wody, gdzie udało mu się przyczepić do pływającej belki.

Towarzysz jego wyczerpał się wkrótce walką z falami i zatonął. Gonidec w 4 godziny po katastrofie został wyrzucony przez fale na wybrzeże. Opowiada on, iż w chwili, gdy skoczył do morza widział, iż na pokładzie tonącego statku pozostali jeszcze kapitan okrętu i dr. Charcot.

Według wiadomości nadeszłych z Reykjavik dotychczas morze wyrzuciło na brzeg zwłoki 22 ofiar katastrofy „Pourquoi Pas”. Wśród nich znajdują się zwłoki dr. Charcot. Wybrzeże jest zasypywane szczątkami rozbitego okrętu.

Jutro zwłoki ofiar katastrofy będą przewiezione do Reykjavik.

Ulica im. dr. Charcot w Paryżu

PARYŻ, 18.9. (PAT) — Radny miejski Biscarre wystąpił z wnioskiem nazwania jednej z ulic Paryża imieniem dr. Charcot.

Nowi rzeczoznawcy w procesie Grzeszolskiego

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Na rozprawie apelacyjnej Grzeszolskiego będą wezwani dalsi biegli w dziedzinie substancji trujących.

Wśród dowodów, które będą dostarczone do stolicy, znajdują się słoiki, zawierające wycinki mózgu zmarłych dzieci Grzeszolskiego.

Nadal ładnie

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 19.9. b. r.: Po mglistym lub miejscami chmurnym ranku, w ciągu dnia pogoda słoneczna i ciepła.

KOMUNIKAT.

Mamy zaszczyt podać do wiadomości, że najnowsze i najpotężniejsze EPOKOWE ARCYDZIEŁO FILMOWE p. t.

P A S T E U R

— CZŁOWIEK, KTÓRY ZWYCIĘŻYŁ ŚMIERĆ —

z genialnym odtwórcą roli tyt.

PAUL'EM MUNI

powierzylimy do wyświetlania reprezentacyjnemu kinu „CASINO” w Łodzi.

Premjera odbędzie się już w najbliższych dniach.

Warner Bros
First National
Warszawa

(-) Dr. B. Jankotowicz
Dyrektor

CAŁY ŚWIAT BIJE HUCZNE OKLASKI!

Zapowiedź mającej się odbyć w najbliższej przyszłości w Łodzi premier film „Pasteur” (Człowiek, który zwyciężył śmierć) poruszyła wszystkich. Należy stwierdzić, że chodzi w tym wypadku o coś więcej, niż o wielki, nawet największy film.

„Pasteur” (Człowiek, który zwyciężył śmierć) jest dziełem rewelacyjnym i rewolucyjnym, bożiem wprowadza film na zupełnie nowe tory, wskazuje mu nowe możliwości i cele.

Przewrót!... Rewelacja!... Cud!... Takie i tym podobne okrzyki towarzyszą wszędzie wyświetlaniu tego epokowego filmu. Jest to rzeczywistość pod względem emocjonalnym coś poprostu niebywałego.

O wielkości Pasteura, o jego walorach świadczą może w pierwszym rzędzie nieprawdopodobna liczba najwyższych odznaczeń, jakie kiedykolwiek jednemu filmowi przyznano.

Rząd Francji za produkcję „Pasteura” mianował kawalerem Legji Honorowej Harry M. Warnera, prezesa wytwórni amerykańskiej, która stworzyła ten film. Akademia sztuki filmowej udzieliła najza-

szczytniejszego odznaczenia Paulowi Muniemu za kreację roli tytułowej. Wreszcie „Pasteur” zdobył pierwszą nagrodę na wystawie filmowej w Wenecji.

W tryumfalnym pochodzie przez ekrany świata „Pasteur” ukaże się niebawem u nas. Lekceważona, rzekomo prymitywna i powierzchowna intelektualnie Ameryka zawstydziła „postępowa” dumą Europę; Hollywood okazał się kuźnią nowych prądów w kinematografii. Gdy produkcja europejska, tonąc w bagnie banalnych operetek daremnie gozi za upragnionym zyskiem, Ameryka daje świadectwo odwagi i niezależnienia się sztuki od „businessu”.

„Pasteur” jest bodaj w dziejach kina filmem przełomowym. Kończąc się przesady co do tematów niekaszowanych i „niebezpiecznych”. Wszystko zależy od wykonania i talentu reżysera. Film ten mocniej absorbuję, niż niejeden obraz z gangsterami i erotyką. Co nas fascynuje? Człowiek, który poświęcił swoje siły i zdrowie dla dobra ludzkości. Człowiek, który zwyciężył śmierć. Nie walczył dla sławy, nie szukał popularności. Jedną tylko przy-

świecała mu idea: walka ze śmiercią.

Pasteura gra Muni. To nie jest gra, ale wzywianie się w postać prawdziwego człowieka. Muni, ten najwybitniejszy aktor Ameryki, poświęcił 8 miesięcy na samo tylko przygotowanie się do tej roli. Przewidywaliśmy, że chodziło mu o poznanie samego Pasteura, o Pasteura — jako człowieka. Przeczytał wszystkie będące do dyspozycji biografie i dzieła. Konferował z profesorami wyższych uczelni, rozmawiał z tymi, którzy znali i współpracowali z Pasteurem osobiście, aby jaknajdokładniej poznać jego ducha.

Tak jak dla malarstwa nieśmiertelną była i będzie „Wieczera Pańska” Leonarda da Vinci, jak dla poezji dzieła Homera — tak nieśmiertelnym dla filmu pozostanie „Pasteur”, szczyt tego, co sztuka filmowa dać potrafiła!

„Pasteur” wyświetlany jest obecnie w Ameryce, Anglii i Francji przy spontanicznym entuzjazmie publiczności. Pod względem powodzenia osiągnął ten film największy rekord: Cały świat bije huczne oklaski.

Wiadomości bieżące

DYZURY APTEK. — Kocy dzi...

REJESTRACJA ROCZNIKA 1918. — Dziś, w sobotę...

PRZEDŁUZENIE SZCZEPIEŃ. — Starostwo...

NOWE TELEFONY W STARO STWIE. — Z dniem...

Obecnie w starostwie...

Starosta grodzki...

Kierownik kancelarii...

Wicestarosta...

Lekarz grodzki...

Kierownik referatu...

Referat bezpieczeństwa...

Kierownik referatu...

Dyżurny urzędnik...

Kierownik referatu...

NADZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW S. D. L.

Jutro, w niedzielę...

30 właścicieli domów ukaranych za antysanitarny stan posesji

Przed sądem starościńskim...

W wyniku rozpraw...

POKAZ MÓD JESIENNYCH W FILHARMONJI

Zapowiedziany na niedzielę...

W dniu 18 b. m. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz ukochany mąż, ojciec i dziadek

B. P. ISSER HENEROWICZ

b. przemysłowiec przeżywszy lat 67. Wyprowadzenie drogiej nam zwłok nastąpi z domu...

Sprawa bombowców łódzkich

znajdzie się w dniu 29 b. m. w sądzie apelacyjnym

Sprawa uczestników bojówki zorganizowanej przez grupę członków Stronnictwa Narodowego...

apelacyjnego w Warszawie. Jak wiadomo na czele bojówki stał aplikant Siemaszko...

zostali na kary od 1 roku do 3 lat. Naskutek złożonego odwołania obecnie sprawa Siemaszki i tow. znajdzie się w dniu 29 bm. na wokandzie sądu apelacyjnego w Warszawie.

Nie wolno malować na płotach ani rozlepiać plakatów wyborczych osobom nieuprawnionym

Władze administracyjne w Łodzi wydały wczoraj zarządzenie w sprawie rozlepiania na miejscie afiszów wyborczych.

Zarządzenie przypomina, że w myśl przepisów do rozklejania afiszów uprawnione jest jedynie koncesjonowane biuro związków inwalidów...

je dopilnowania ścisłego przestrzegania czy na odbywające się wiece w lokalach lub pod gołębem niebem organizatorzy otrzymali zezwolenia starostwa grodzkiego.

Winni przekroczenia obowiązujących przepisów porządkowych karani będą surowo grzywnami i bezwzględny aresztem.

przestrzega osoby uprawiające tak zw. malarstwo na parkanach albowiem za tego rodzaju wykroczenia kary będą obostrzone.

Ukradli chodnik

przed domem przy ulicy Pieprzowej 17

Niezwykle sensacyjna kradzież miała miejsce wczoraj w nocy przed domem przy ul. Pieprzowej Nr. 17.

W dniu 16 bm. gospodarz posesji tej niejaki Piotr Cytryński (Gnieźnieńska 17) wybrukował chodnik swego trotuaru płytami chodnikowymi.

Nazajutrz rano, gdy przyszedł sprawdzić stan chodnika, zauważył z przerażeniem, że wszystkie płyty zostały skradzione.

O tej niezwyklej kradzieży złożono zameldowanie w policji, która w tej sprawie prowadzi do chodzenia.

Samobójstwo w parku Poniatowskiego

Wczoraj przed południem na jednej z ławek w parku Poniatowskiego znaleziono nieprzytomnego mężczyznę.

Leżąca obok flaszczyka z resztkami trucizny wskazywała, że mężczyzna ów targnął się na życie.

Zaalarmowano pogotowie, którego lekarz po przepłókaniu dotatowi żołądka przewiózł go do szpitala św. Józefa w stanie b. groźnym.

Dochodzenie ustaliło, iż samobójcą jest 51-letni Stefan Owczarz, bezdomny.

POZORNIE MAŁE, LECZ POZYTECZNE WYNAZKI

Telefon, telegraf, radio, samochód, aeroplan oto cudowne wynalazki, które stanowią prawdziwy postęp dla ludzkości.

Teatr, muzyka i radjo

PREMIERA W TEATRZE MIEJSKIM. Dziś o godz. 20.30 premiera komedji Wernera „Ludzie na krze”.

AUDYCJE ZAGRANICZNE LONDYN (261) i DROITWICH (1500) 22.30 Suita baletowa Regera, Koncert wiolonczelowy Haydna...

PARYŻ (1648) 20.15 Transmisja z opery SOTTENS (443)

TEATR POPULARNY Dziś i dni następnym „Kaśka Karja tyda” Gabrieli Zapolskiej w wykonaniu całego zespołu.

ROZMAITOŚCI Dziś odbędzie się trzy przedstawienia: o godz. 12.15 popoł. poranek „Macierzyństwo”...

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY 6.33 Gimnastyka i muzyka z płyt 11.30 Audycja dla szkół: Śpiewajmy piosenki.

21.00 Koncert reprezentacyjnej rozgłośni lwowskiej. 22.15 Koncert orkiestry kameralnej 23.00 Muzyka taneczna (płyty) 23.30 Koncert żyweca.

22.30 Suita baletowa Regera, Koncert wiolonczelowy Haydna, Koncert na małą orkiestrę Roussela LONDYN (342)

20.30 Koncert skrzypcowy G-moll Bruch, Hiawatha Coleridge'a i Symfonia C-moll Beethovena. PRAGA (470)

21.10 „Mąż pod drzwiami” — operetka Offenbacha PARYŻ (1648)

20.35 Utwory Debussy'ego (Popołudnie Fauna, Trzy obrazy, Trzy nokturny, „Morze”) MEDJOLAN (368)

20.45 Wieczór oper: „Il diavolo nel campanile” Lualdiego i „Una partita” Zandeani

„SPRZEDAM KAMIEN” „Siedzi ptaszek na drzewie i się lu dziom dziwuje, że najmędrzy z nich nie wie, gdzie się szczęście znajduje” — jak mówi poeta.

„ZELAZOWA WOLA” Społeczeństwo polskie specjalną czcią i opieką otacza miejsce urodzenia swego największego kompozytora Fryderyka Chopina.

Dr. J. Mandeltort RENTGENOLOG powrócił ul. Wólczańska 18 (róg ul. Legionów) tel. 240-24.

Teatr „Rozmaitości” telefon 112-25 Ostatnie 2 dni występów Idy Kamińskiej na czele znakomitego zespołu. Dziś, w sobotę o g. 12.15 poranek Macierzyństwo, 4.15 po cenach popularnych Fraulein Doktor, 9.15 wiecz. Mirele Efras. Jutro 3 poezn. przedstawienia

Kampania wyborcza w pełni

Wszystkie ugrupowania ruszyły do walki o mandaty

Im bliżej dnia głosowania, tym intensywniej działają aparaty agitacyjne i propagandowe ugrupowań wyborczych.

*

PPS i klasowe związki zawodowe wydały szereg odezwy, broszury krytykujące ostro endecków i podkreślające ich szkodliwą działalność w poprzedniej, rozwiązanej przez władzę nadzorczą, radzie miejskiej. Ulotki pepesowskie zaopatrzone są w tytuł: „Demaskujemy rolę endeckich, godzących w interesy mieszkańców Łodzi. M. in. PPS przypomina, że obóz narodowy głosował przeciwko pokryciu wekslami należności za materiały budowlane, które potrzebne były, celem wcześniejszego rozpoczęcia robót sezonowych; uchwałę sprzeciwiającą się podwyższeniu do 250.000 zł. kwoty na pomoc żywnościową i opałową dla najbardziej potrzebujących; uchwałę endeckiej pomocy dla ofiar powodzi na Widzewie i na Bałutach; uchwałę przeciwko podniesieniu kredytów na walkę z gruźlicą, na utworzenie poradni świadomego macierzyństwa, na dokarmianie dzieci w szkołach, na teatr, na wolną wszechnicę itp.

Narodowo - chrześcijański front robotniczy rozplakował afisze wyborcze, precyzujące jego platformę wyborczą w radzie, wypowiadając się przeciwko walkom politycznym, wywołanym przez endecję, a za rzeczą działalności - gospodarczą na terenie samorządu.

Front społeczno - gospodarczy przy zjedn. bloku żydowskim wydał odezwy, wzywającą do głosowania na b. radnego, wiceprezesa krajowego związku przemysłu włókienniczego Jakuba Librachę, kandydującą w okręgu II na liście nr. 6, na wiceprezesa stow. kupców m. Łodzi, Jakuba Herca, kandydującego na liście nr. 8 w okręgu IX, oraz na b. radnego adw. Stanisława Dobranickiego.

W tej samej odezwie, którą zatytułowano „Państwo polskie jest dobrem wszystkich obywateli”, czytamy m. in.:

„Od wieków żyjący na ziemiach Polski, od wieków pracujący dla jej rozkwitu gospodarczego żydzi polscy i nadal pragną pracować nad utrwaleniem potęgi państwa, a w naszym terenie łódzkim — dla pięknego rozwoju naszego miasta — i żądają siłą wroga nie potrafi zachwiać wiary żydów polskich, że sprawiedliwość dziejowa zwycięży, że piękne tradycje Rzeczypospolitej zostaną utrzymane, że obozy „nienawisni”, „bojkotów”, „rasizmów” zginą, a pozostanie myśl państwowa, realna i sprawiedliwa, obywatelska i ludzka.

Wychodząc z zasady, iż równe prawa i równe obowiązki winny być stosowane do wszystkich obywateli — zjednoczony żydowski front społeczno - gospodarczy dążyć będzie:

do zrealizowania zasad uczciwości i słuszności społecznej we wszystkich dziedzinach gospodarki miejskiej, do zagwarantowania ludności żydowskiej równego prawa do pracy, równej opieki społecznej, sprawiedliwego opodatkowania, stosunkowych subwencji dla instytucji żydowskich oraz

do zwalczania antysemityzmu we wszelkich jego obławach.

Rewizjonistyczny komitet wy-

borczy rozwija bardzo żywą propagandę w okręgach 1, 7, 9, 10 na rzecz swoich kandydatów, a mianowicie w okręgu I na rzecz p. Romana Naftalego, w VII Jakuba Tyllera, w 9 b. radnego Majera Zajdego i w 10 dr. J. Damma.

Przy sposobności należy wyjaśnić, że w wykazie kandydatów, figurujących w okręgu 9 na liście zjednoczonego bloku żydowskiego wypadło wczoraj nazwisko b. radnego M. Zajdego, który znany jest ze swoich rzeczowych wystąpień w poprzedniej radzie miejskiej.

W dniu dzisiejszym odbędą się w mieście liczne wiece, zorganizowane przez listę Bundu i żyd. klasow. związków zawodowych, zblokowaną z Poalej Sjonem lewicą. Wiece odbędą się w filharmonji, w sali Angielskiej, w kinie „Kos”, w kinie „Kolosium”, w kinie „Jar” i t. p. Na wiecach wystąpią z przemówieniami oprócz kandydatów delegacji komitetu centralnego w Warszawie pp. Erlich Nowogórski, Dał, Ozech, Buksbaum.

Bund prowadzi energiczną akcję agitacyjną w mieszka-

niach wyborców. Agitatorzy obchodzą mieszkania, zwłaszcza w dzielnicach żydowskich, wzywając do głosowania na listy Bundu.

Obywatelski komitet gospodarczy, który wystawił listę tylko w X okręgu wydał wczoraj odezwy, w której w następujący sposób kreśli swoją platformę i program: planowa gospodarka, rozumne ułożenie kolejności potrzeb miasta inwestycji miejskich, szanowanie grosza publicznego i takie wydatkowanie pieniędzy, jakie przyniesie jaknajwięcej korzyści

miastu; racjonalna oszczędność; kontrola celowości wydatków; zatrudnienie jaknajwiększej ilości rąk roboczych i należyte zużytkowanie chęci i zapału do pracy jaknajszerszych warstw społecznych; walka z bezrobociem, nędzą i kryzysem; dbałość o powszechnie nauczanie; opieka nad biednymi; dbałość o kulturalne potrzeby miasta i podniesienie jego kultury zewnętrznej.

*

Związek zawodowy pracowników fryzjerskich i kosmetycznych ZZZ oddział w Łodzi zwołuje na dzień 21 września o godz. 20-ej w drugim terminie nadzwyczajne zebranie przedwyborcze i wzywa wszystkich członków i sympatyków na to zebranie.

*

Przywódcy partii „Hitachdut” w Łodzi: dr. Ellenberg, dr. Handzel, dr. Schweig i dr. Tartakower kandydują w II okręgu wyborczym na liście Bloku Sjonistycznego nr. 5. Około tej listy skupiły się w II okręgu komitety wyborcze żydowskiej inteligencji pracującej i zawodowej (g)

Sjonistyczny Blok Wyborczy do Rady Miejskiej w Łodzi

wzywa wszystkich wyborców żydowskich, aby w niedzielę, dnia 27 września solidarnie głosowali

w II okręgu na liście Nr. 5 — czołowy kandydat Dr. Z. ELLENBERG
w VII okręgu na liście Nr. 9 — „ „ Adw. A. CYMERMAN
w IX okręgu na liście Nr. 5 — „ „ Dr. G. KRAUSZ
w X okręgu na liście Nr. 8 — „ „ Adw. Z. SZTRAUCH

Jedynie listy sjonistyczne dają rękojmię, iż w przyszłej Radzie Miejskiej obywatelskie i narodowe prawa ludności żydowskiej znajdą godnych i bezkompromisowych obrońców.

Jak należy głosować?

Kartka wyborcza winna zawierać numer listy i wybrane według uznania nazwiska kandydatów z tej samej listy

W związku z całym szeregiem nieporozumień i niedomówień, jakie wynikają na tle interpretacji regulaminu wyborczego do rady miejskiej, należy wyjaśnić ściśle i na przykładach cały mechanizm głosowania i jego zasady.

Najważniejszą z zasad opieka, że tym razem każdy głosuje wprawdzie nie na listy, a na ludzi, ale

LUDZI TYCH WYBIERAĆ MUSI Z POŚRÓD KANDYDATÓW JEDNEJ TYLKO LISTY.

Z tego przedewszystkiem wynika, że na oddanej kartce wyborczej musi figurować przynajmniej jedno nazwisko ważnie zgłoszonego kandydata. Kartka wyborcza, zawierająca tylko numer i nazwę listy, będzie nieważna. Ponieważ przy podaniu nazwy listy i przynajmniej jednego z kandydatów tej listy, nazwiska z innych list zostają unieważnione, więc wpisywanie ich zupełnie mija się z celem. Jeśli brak w nagłówku nazwy listy, lub jej numeru, to wtedy wszystkie na-

zwiska muszą być z jednej listy zgłoszonej, bowiem w przeciwnym wypadku głos zostaje w całości unieważniony.

W związku z tem należy przyjąć za zasadę, że

NA KARTCE WYBORCZEJ POWINNA OD GÓRY FIGUROWAĆ NAZWA LISTY, LUB PRZYNAJMNIENIE JEJ NUMER, A NASTĘPNIE DOPIERO NA NAZWISKA KANDYDATÓW.

Jeśli chodzi o te nazwiska, to w granicach jednej listy regulamin pozostawia wyborcy zupełną swobodę. Można wszystkie posiadane do dyspozycji głos (każdy wyborca dysponuje tylu głosami, ilu radnych wybiera jego okręg) oddać jednemu kandydatowi. W tym wypadku należy na kartce wyborczej pod nazwą, czy numerem listy wypisać nazwisko tego kandydata tyle razy, ilu radnych wybiera dany okręg.

Można również posiadaną ilość głosów podzielić między dwóch, trzech i więcej kandydatów z jednej listy, przyczem dać każdemu z nich tyle gło-

sów, ile się chce, aby tylko ogólna suma (ilość wypisanych nazwisk) nie przekraczała ilości radnych, wybieranych w danym okręgu.

Przypuśćmy, że w X okręgu, który wybiera 11 radnych, ktoś chce głosować na listę nr. 1, na której figurują następujące nazwiska: Alfowicz, Betarski, Gammer, Deltański, przy czem chce ze swoich 11 głosów oddać 5 pierwszemu kandydatowi, 3 — drugiemu, 2 — trzeciemu i 1 — czwartemu. Jego kartka wyborcza powinna mieć następujący wygląd:

LISTA NR. 1.

Alfowicz
 Alfowicz
 Alfowicz
 Alfowicz
 Betarski
 Betarski
 Betarski
 Gammer
 Gammer
 Deltański

W ten sposób sporządzona kartka wyborcza jest zgodna z przepisami, wyraźna, wykazuje, że wyborca zdaje sobie sprawę z tego, co chce, a przytem ułatwia bardzo pracę komisjom wyborczym, przyczyniając się do szybkiego obliczenia rezultatów wyborów.

Jeśli chodzi o technikę obliczania rezultatów, to tym razem panować będzie godna uznania decentralizacja. Po zamknięciu lokali komisji obwodowych zostaną od razu obliczone oddane głosy, zarówno według list, jak i według kandyda-

tów. Zestawienie oddanych głosów według list zostanie natychmiast przesłane do głównej komisji wyborczej, która już w chwili wykańczania prac w komisjach obwodowych będzie miała dokładny obraz rezultatów i podział mandatów między poszczególne listy.

Zasadnicza praca toczyć się będzie w komisjach okręgowych. Tam dane z obwodów zostaną od razu w niedzielę wieczorem podsumowane i systemem de Hondta nastąpi najpierw podział mandatów między poszczególne listy, a potem od razu podział mandatów wewnątrz poszczególnych list między kandydatów.

W nocny główna komisja wyborcza zbierze dane ze wszystkich komisji okręgowych i rezultat ostateczny będzie już znany w późnych godzinach nocnych z niedzieli na poniedziałek.

Ponieważ najpierw odbywa się podział mandatów według zgłoszonych list, więc

KAŻDY ODDANY GŁOS JEST WYJĄTKOWO WAŻNY

i dlatego nie powinno tym razem przy urnach wyborczych zbraknąć ani jednego obywatela.

Trzeba pamiętać, że każdy niedodany głos jest w rezultacie głosem, oddanym na jedną z list przeciwników, ponieważ zmienia stosunek głosów, oddanych na poszczególne listy. O tem nie wolno nikomu zapominać!

W dn. 27 września 1936 r. nikt nie może mieć pilniejszego zajęcia nad wykorzystanie przy służącym mu prawa wyborczego!

Ten, kto bagatelizuje to prawo, będąc jednocześnie obowiązkiem, jest swoim własnym wrogiem!

Dziś i dni następnych!

Największy sukces najmłodszej gwiazdy

CAPITOL „Złotowłosa brzdąc”

Najwspanialsza kreacja **SHIRLEY TEMPLE**

Współdziałają: John Boles, Jane Berewall, Roshelle Hudson.

Nadpr.: Tygodnik PAT oraz aktualności

Hasłem naszym: NAJNIŻSZE CENY!

Balkon 54 gr. I miejsce 1.09 II miejsce 85 gr.

CASINO **FREDDIE BARTHOLOMEW** w przepięknym filmie Dziś o g. 12 i 2 **80 gr.**

EUROPA Wspaniała komedia **S Y N ADMIRAŁA** (PARADA MIŁOŚCI) na morzu Dziś o g. 12 i 2 **80 gr.**

Rekord imprez sportowych

Piłkarze, kolarze, lekkoatleci, tenisiści i pięściarze na łódzkich boiskach

Dziś i jutro sportowców łódzkich oczekuje wiele ciekawych i emocjonujących imprez. Kalendarzyk zawodów na sobotę i niedzielę uważa się za rekordowy. Piłkarze ligowi, klasy A i B, bokserzy, kolarze, tenisiści, zespoły gier sportowych i lekkoatleci stoczą na wszystkich boiskach łódzkich zacięte boje mistrzowskie. Bo chociaż np. bokserzy nie walcą o tytuły, to jednak zestawienie par na eliminacje pozwala śmiało sobotnie i niedzielne zawody uważać za „małe mistrzostwa Łodzi”.

Omówmy pokrótce czekające nas imprezy:

PILKA NOŻNA.
Na czoło imprez piłkarskich wysuwa się mecz ligowy między ŁKS. a krakowską Wisłą.

LEKARZ - DENTYSTA
J. ROSEN
Piotrkowska 97, tel. 182-69
wznowił przyjęcia

Prywatna PRYCHODNIA WENEROLOGICZNA
chor. skórne i weneryczne
przyjm. 8 r. - 9 w., w niedz. 9-1 pp.
Panie przyjmuje kobieta lekarz
PIOTRKOWSKA 161
PORADA 3 ZŁ.

DOKTOR REICHER
Specjalista chorób skórnych wenerycznych i seksualnych
Południowa 28, tel. 201-95
przyjm. od 8-11 rano i 5-8 w.
w niedziele i święta od 9-12 pp.

Dr. I. ZYW
CHIRURG
POWRÓCIŁ
11-go Listopada 17. Tel. 123-41
przyjmuje od 1-2 i 5-7 w.

Jakkolwiek łódzianie przystępują do niedzielnych zawodów w składzie osłabionym brakiem Andrzejewskiego i Galeckiego, należy sądzić, że wyjdą z honorem z walki i zadokumentują, że piękne zwycięstwo nad Ruchem nie było dziełem przypadku. Mecz rozegrany zostanie na stadionie ŁKS. przy Al. Unii w niedzielę o godz. 15.30.

Start do mistrzostw kl. A na rok 1936-37 przewiduje następujące mecze: **ŁKS. I b — SKS.** na przedmecz spotkania ligowego o godz. 14. Na boisko U.T.: **Union - Touring — Wima**, na boisku Widzewa: **Widzew — WKS.**, na boisku Sokoła w Pabjanicach: **Burza — ŁTSG.** Wszystkie mecze o godz. 11-ej; przedtem spotkania rezerw.

Na specjalne omówienie zasługuje mecz o wejście do kl. A między Sokolem z Pabjanic a Lechią tomaszowską. Drużyny te walczyły już ze sobą i mimo przedłużenia gry o godzinę mecz nie dał rozstrzygnięcia. Obecnie zacięci rywale spotkają się na boisku ŁKS. w niedzielę o godz. 10.30.

W sobotę, na boisku WKS rozegrane zostaną derby klubów żydowskich. O godz. 15.30 gra Hakoah z Makabi.

LEKKOATLETYKA.
W niedzielę, na stadionie Wimy, lekkoatleci Wimy, Boruty i ŁKS. rozegrają o godz. 10-ej rano trójmecz, który zgromadzi na starcie najlepszych zawodników łódzkich.

O 15-ej na boisku Sokoła rozegrany zostanie mecz lekkoatletyczny panów **Union - Touring** z Sokolem i pan **HKS.** z Sokolem. W ramach tych zawodów startować będzie Waisówna.

BOKS.
Eliminacje pięściarskie na otwarcie sezonu ŁOZB. przewidują spotkania w sobotę wieczorem i w niedzielę rano w sali Gejera. Dobrze zestawione pary i udział czołowych bokserów czynią z eliminacji niemal mistrzostwa Łodzi. Specjalnie ciekawie zapowiadają się spot

kania w wadze koguciej. **L. O. Z. B.** będzie potrzebował aż trzech zawodników tej kategorii na mecze z Gdańskiem Gdynią i Białymstokiem, a ponieważ startuje czterech, będzie my świadkami ciekawej walki o udział w reprezentacji.

W sobotę walcą: Popielaty-Rosman, Celmer — Augustowicz, Michalak — Białystok Fagot — Czesławski, Birnbaum — Wyrzykowski, Cyran — Szczeciński, Kowalewski — Genisław, Mirowski — Rothe, Durkowski — Waldman i Firas — Jaskółka. Na czoło wysuwa się spotkanie Fagota z Czesławskim, doskonałych techników i puncherów: Kowalewskiego z Genisławem. Ten ostatni, jak głósza zaringowe plotki, ma cios iście piekielny. Zobaczmy...

W niedzielę startują: Szwed — Bęczkowski, Grambo-Wajnberg, Stolecki — Richter, Spodnikiewicz — Gotfryd, Bartniak — Mikołajczyk, Woźniakiewicz — Mikołajczyk, Muszyński — Lipszyc, Wdowiński — Ostrowski, Krawczyk — Kuropatwa, Pietrzak — Kraszewski, Kłodas — Blibaum. Sensacją będzie spotkanie Gotfryda ze Spodnikiewiczem i Wdowińskiego z Ostrowskim.

GRY SPORTOWE.
W sobotę i niedzielę mistrzostwa Łodzi kl. A i B.

TENIS.
Mecze o tytuł najlepszego tenisisty. Tytułu broni Kurt Bauer. Zawody na kortach U.T. przed i po południu.

KOLARSTWO.
W Helenowie o godz. 15-ej mecz trzygodzinny na torze między drużyną niemiecką i polską, przy udziale kolarzy łódzkich.

W niedzielę o godz. 9-ej rano u wylotu ul. Brzezińskiej start do wyścigu na dystansie 100 klm. na trasie **Łódź — Łowicz — Łódź** o mistrzostwo P. Z. Makabi. Tytułu broni Kolski (Makabi, Łódź), startują czołowi kolarze żydowscy z całej Polski.

ŁKS o krok od mistrzostwa

„Czerwonym” brak zaledwie dwóch punktów

Dziś i jutro odbędą się decydujące mecze o mistrzostwo Łodzi kl. A w szczypiorniaku.

O tytule mistrza zadecydują wyniki, uzyskane przez ŁKS. w spotkaniach z IKP. i TUR. „Czerwonym” wystarczą 2 punkty, by zdobyć tytuł mistrzowski.

Dziś o godz. 15 odbędą się następujące zawody:

Boisko WKS.: Makabi — W. K. S. Większa rutyna przemawia za zwycięstwem „białoniebieskich”. Sędzią meczu będzie p. Bocheński.

Boisko WKS. (drugie) SKS — Zjednoczone. „Strzelcy” wykazali w ostatnich spotkaniach znaczną poprawę formy, toteż odniosą niewątpliwie zwycięstwo. Sędziować będzie p. Jazmienik.

Boisko IKP.: Gospodarze zmierzą swe siły z faworytem tegorocznych mistrzostw Ł. K. S. IKP. dążyć będzie do rehabilitacji, czy jednak, mimo handicapu własnego boiska zdoła pokonać ŁKS., jest wątpliwe.

W dniu jutrzejszym odbędą się następujące zawody:

Boisko Turu, godz. 10: TUR — ŁKS. Zawody te zapowiadają się interesujące, bowiem Ł. K. S. w razie porażki z I. K. P. dołoży wszelkich starań, by wyjść ze spotkania tego zwycięsko i zdobyć punkty konieczne do osiągnięcia tytułu mistrza. Sędziuje p. prof. Glazer.

Boisko TUR., godz. 11.30: W. K. S. — S. K. S. W spotkaniu ze „strzelcami” „wojskowi” są bez szans. Sędzią meczu będzie p. Lityński.

Boisko IKP., godz. 10: Makabi — Zjednoczone. Zawody zapowiadają się ciekawie. W razie porażki, Zjednoczone będą trzecim kandydatem do spadku, prócz HKS. i WKS. Sędziuje p. Węgierski.

Boisko IKP., godz. 11.30: Ł. K. P. — H. K. S. Przewidujemy zdecydowane wysokie zwycięstwo gospodarzy. Sędziuje p. Fiszer.

Kapitan związkowy ŁOZPR. p. Kościelski z wielkim zainteresowaniem śledzić będzie dzisiejsze spotkanie ŁKS. z I. K. P., które wyłoni ma skład reprezentacji Łodzi na zawody z Warszawą w dniu 27 b. m. w Łodzi.

Reprezentacja Łodzi oparta będzie najprawdopodobniej na szkielecie ŁKS., który zostanie uzupełniony kilkoma zawodnikami reszty klubów A-klasowych.

„PRACA”

Kursy Zawodowe Żołyskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej wśród Kobiet Żyd.

Wólezańska 21, tel. 167-15
przyjmuje zapisy na nast. działy:

1. Sztuka stosowana - hafciarstwo.
2. Krawiectwo damskie - krój
3. Gorsciarstwo - krój.
4. Modniarstwo - kapelusze.
5. Bielizniarstwo - krój.
6. Ondulacja.
7. Manicure.

Sekretariat czynny w g. od 9-13 i 15-19.

ROCZNY
Wieczorny Kurs Tkactwa
— PRZY —
Szkole Przemysłowej Tow. Szerz. Oświaty i Wiedzy Tech. Wśród Żydów w Łodzi
ul. Pomorska 46/48
Zapisy przyjmuje kancelarja kursu, Pomorska 46-48 w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki od 7-9 w.

Dźwiękowy kino-featr
RAKIETA
Sienkiewicza 40, tel. 141-22

Dziś i dni następnych!
Burlak z nad Wołgi
Przepiękny dramat miłosny z czasów blasku i nędzy caratu
W rolach głównych: **Inkiszynow, Wiera Korene, Pierre Blanchar i Charles Vanel**
Pocz. w dni powsz. o godz. 4-ej, w sob., niedziele i święta o godz. 12. — Na pierwszy seans wszyskie miejsca po 54 gr

CORSO
Pocz. w dni powsz. o g. 4-ej, w sob., niedziele i święta o 12
Ceny miejsc od 50 gr.

Harry PIEL „Smiertelny skok”
Wielki tryumf światowych ekranów! — Dawno niewidziany ulubieniec całego świata!
w wspaniałym filmie sensacyjnym pełnym emocji i napięcia p. t.
Akcja filmu rozgrywa się częściowo za kulisami cyrku. Cudowna tresura i gra zwierząt cyrkowych.
Nadprogram: Aktualności PAT.

KINO TEATR
METRO
PRZEJAZD 2
Pocz. o 12

Dziś i dni następnych!
Herbert Marshall i Gertruda Michel
w potężnym dramacie nienawiści i zemsty p. t.
Zapomniane twarze
Film, którego się nie zapomina.
ANONS! Następnny program: „Nowe przygody TARZANA”
Pocz. o 3

KINO TEATR
ADRIA
GŁÓWNA 1

KINO TEATR
MIRAZ
11 LISTOPADA 16
Dziś Pocz. o 12

Dziś i dni następnych!
Dzień wielkiej przygody
W rol. gł.: **Franciszek Brodniewicz i K. Junosza-Stepowski**
Film produkcji polskiej p. t.

Zapraszamy na jesienny
w ogródku „TIVOLI”
ul. Przejazd 1 (wejście bezpłatne)

POKAZ SAMOCHODÓW „SKODA”

w sobotę od godz. 17-ej
i przez całą niedzielę

organizuje

Dr. Hájek i S-ka
ul. Piotrkowska 199, tel. 132-40

Sala Filharmonji

Telefon 213-84

JUTRO, w niedzielę, dnia 20 września o godz. 12 w poł. odbędzie się
Pierwszy Wielki Pokaz Mody Jesiennej

* udziałem czołowych warszawskich firm, dyktujących modę
w Polsce, jak: Goussin-Kaminska (toalety), M. A. Apfelbaum i S-ka
i „Revell” (futry) i in. — Conferencier W. Zdzitowiecki.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonji.

Pióra wieczne JERZY MILL REPREZENTACJA
wszystkich firm najtaniej **nowoczesnych piór Dr. JUNGHA**

Doktor
A. S. Tenenbaum
POWRÓCIŁ
PIOTRKOWSKA 109,
Telefon 220-25

Dr. med.
L. Goldlust
POWRÓCIŁ
Sienkiewicza 37
tel. 158-68

Dr. med. **S. HEINRICH**
CEGIELNIANA 15, FR. I P. Tel. 147-67
POWRÓCIŁ
specj. CHOR. DZIECI I WEWNĘTRZ-
NYCH
SZCZEPNIENIA OCHRONNE
PRZECIWDYFERYTOWE
GABINET ELEKTRO- I ŚWIATŁO-
LECZNICZY, wypożyczanie wszelkich
aparatur elektromedycznych
(lamp kwarcowych, sollux, djatermij
i innych).
Godz. przyjęć: od 10—1 i od 3—7 w.

Dr. Ludwik Falk
POWRÓCIŁ
Choroby skórne i weneryczne
Nawrot 7, tel. 128-07
przyjmuje od 10—12 i 5—7

Szczepienia
przeciw błonicy
(przeciwdyferytyczne)
przeprowadza
Pierwsze PRYWATNE
Pogotowie Lekarskie 12-333
Legjonów 6 (Zielona)

Dr. med.
L. BERMAN
spec. chor. seksualnych,
wenerycznych i skórnych
Cegielniana 15, tel. 149-07
Przyjmuje od 8—11 rano i od 4—8 w.
W niedzielę i święta od 10—1.

Dr. J. Nadel
AKUSZER-GINEKOLOG
przyjmuje od 2—5 i 6—7.30 w.
Andrzeja 4, tel. 228-92

LEKARZ - DENTYSTA
H. Grabińska
Gdańska 26-a
tel. 221-89
powróciła

KOCHAŃSKI i DAWIDSON
Łódź, Sienkiewicza 37
Telefony 144-85 i 256-93

dostarczają wozowo ze swoich składów
przy ul. Tramwajowej 16. — Tel. 214-01

WĘGIEL OPAŁOWY

PIERWSZORZĘDNEJ JAKOŚCI
Z KOPALNÍ MYSŁOWICE,
CZELADŹ I INNYCH

KOKS
GORNOŚLĄSKI

dla centralnych
ogrzewañ

Dr. med.
D. ROSENZWEIG
powrócił
Piłsudskiego 72, tel. 128-74

Dr. med.
M. NADŁOWA
chor. dzieci
Szczepienia przeciwdyferytyczne
ANDRZEJA 4, tel. 228-92
przyjmuje od 5—5 popoł.

LEKARZ - DENTYSTA
SPERLING
powrócił
PIOTRKOWSKA 87
tel. 143 06

Dr. med.
Bernard Spiro
CHOROBY WEWNĘTRZNE
ROENTGEN
Piotrkowska 114
tel. 178-35
godz. przyjęć 5—7 popoł.

Przedszkole
Tow. Szkół Żydowskich
ul. Wólczajska 35 :—: tel. 245-36
DLA DZIECI OD LAT 4—6.

Zapisy codziennie w godzinach od 11—2.
Nowy, pięknie urządzone, obszerny lokal — taras,
ogródki — zimą ślizgawka. Codziennie gimnastyka

RYTMIKE i UMUZYKALNIENIE
DZIECI prowadzi
LEONJA JARBLUM-SZECHTEROWA w lokalu
„NASZEJ SZKOŁY”
Narutowicza 30, tel. 241-93.
Zgłoszenia codziennie od 11-ej — 1-ej przedpoł.
w kancelarii szkoły. Informacje w innych godzinach
tel. 258-18. Zajęcia w godzinach popołudniowych.

PŁASZCZYKI ELEGANCKIE
dla dzieci z najnowszych materiałów na nadchodzący sezon
oraz płaszczki przepisowe — dla uczennic poleca
Sz. DAWIDOWIEZ
6 PIOTRKOWSKA 6, front I p.

Ogłoszenia drobne

Różne

BACZNOŚĆ! Uwaga Nr. 47 Ki-
lińskiego Nr. 47. Taniol Tapicer
i dekorator, majster dyplomo-
wany i cechowy przez mini-
sterstwo zatwierdzony w roku
1905 przyjmuje wszelkie tapi-
cerskie i dekoracyjne roboty i
reperacje po bardzo niskich ce-
nach. Uwaga: proszę mnie za-
wiadomić listownie S. Karab-
now Nr. 47 Kilińskiego Nr. 47.
Mistrz dyplomowany i cechowy.

MASZYNE do pisania podręczną uży-
waną kupię. Oferty sub „Portable”
do admin. „Głosu Porannego”.

WYCHOWAWCZYNI - freblanka
z długoletnią praktyką w przedszkolu
poszukuje pracy; może też być
na wyjazd na prowincję. Oferty sub
„Wychowawczyini”.

OGRODY - ogródki - sady, różar-
ki, ogródki skalne, bylinowe — pro-
jektujemy, zakładamy, przyjmujemy
w opiekę. Inż. Janina Adamo-
wicz i H. Koplin, Narutowicza 35,
m. 2, tel. 102-25. 3090—2

KURS przetworów owocowych i
jarzynowych przy „W. I. Z. O.” roz-
pocznie się 22 b. m. o godz. 17-ej.
Inf. sekret. „W. I. Z. O.”, Piotrkow-
ska 86, od 17 — 19, tel. 215 43.

BUCHALTERJA i nauka pisania na
maszynie. Kurs całkowity — dwa
miesiące. Oplata przystępna. Infor-
macje i zapisy: Cegielniana 25, m.
35.

ZGUBIONO kwit kaucyjny Elek-
trowni Łódzkiej nr. 62590 z dn. 9.4.
1930 r. na zł. 25.— na nazwisko
Ruwin Linde, Piotrkowska 85.

P. „P. R.” ma list w admin. „Głosu
Porannego”.



czynny
10-2.4-8
tel. 201-89
institul de beauté
Al. Kosciuszki 41

SZCZEPNIENIA
przeciwdyferytyczne
przeprowadza
RATUNKOWE PRYWATNE 2222-6
POGOTOWIE
Pl. Wolności 10

ANTYKWARNIA
KUPNO I SPRZEDAŻ DZIEŁ SZTUKI:
OBRAZY, PORCELANA, BRONZY, MA-
KATY, DYWANY PERSKIE I T. P. —
S. OPATOWSKA
ŁÓDŹ, UL. PIOTRKOWSKA Nr. 83.
TELEFON 132-16.

Lokale
POKÓJ frontowy, słoneczny, z nie-
krepującym wejściem od zaraz do
wynajęcia. Piotrkowska 163, m. 6
Obejrzeć od 9 rano do 5 po poł. 3101—f

POKÓJ umeblowany na I piętrze do
oddania. Wiadomość: Południowa
nr. 28, lewy front, m. 8.

POKÓJ, elegancko umeblowany,
w czystym domu, przy inteligent-
nej rodzinie, z wszelkimi wygo-
dami, do wynajęcia. Obejrzeć
można między g. 1 — 4. Al. Ko-
ściuszki 57/18.

DO WYNAJĘCIA od zaraz zupełnie
wyremontowane 5 ciopokojowe mie-
szkanie z kuchnią, z wszelkimi wy-
godami przy ul. Gdańskiej nr. 35,
vis a vis pałacu Poznańskiego. Wia-
domość: telefon 217-30, 217 45.

DO WYNAJĘCIA pokój. Sienkie-
wicza 34, mieszk. 4.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie —
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem
redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca
50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajnie (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50
Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubiny 12 zł. Ogło-
szenia w dodatku niedzielnym „Rewja” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamieszcowe obliczane są o 50% drożej,
firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej